Nr. 50 Wtorek, 3 marca 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, PLAC SMOLKI 3. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

Nowe fundamenty pokoju.

Finał londyńskiej konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu, zakończonej 22 kwietnia 1930 r. nazwał dowcipnie któryś z dzienników angielskich: jednocześnie uroczystością weselną i pogrzebem. Powiedział to nawet wyraźniej: 3/5 wesela, 2/5 pogrzebu.

Bo istotnie wyniki jej były połowiczne. Wszak przy londyńskim stole zasiadło pięć mocarstw morskich, Anglja, Stany Zjednoczone, Japonja, Francja i Włochy, — po to, by stworzyć pakt, ograniczający morskie zbrojenia tych pięciu potęg. Jednakże wynikiem konferencji był jedynie pakt między trzema mocarstwami; Francja i Włochy, nie mogąc się porozumieć między sobą, do paktu nie przystąpiły. Francja nie chciała żadną miarą zgodzić się na postulat równości sił morskich z Włochami, którego to postulatu broniła dyplomacja włoska najbardziej stanowczo i bezwzględnie.

Późniejsze próby, podejmowane kilkakrotnie, w szczególności także i za pośrednictwem Ameryki, celem znalezienia kompromisu włosko-francuskiego, spełzły na niczem, a równocześnie i na innych płaszczyznach poczęło się znaczyć zaostrzenie stosunków włosko-francuskich.

Rzecz była w wysokim stopniu nie na rękę Anglji. Przecież zobowiązała się ona wobec Stanów Zjednoczonych i Japonji nie powiększać swoich sił morskich. Francja zaś niezwiązana żadnem w tym względzie porozumieniem, przystąpiła do realizacji szerokiego planu zbrojeń morskich, zagrażając tem już nie tylko Włochom, ale i Anglji. Rząd Mac Donalda, walcząc z trudnościami ekonomicznemi i wewnętrzno-politycznemi nie był zresztą w stanie stanąć do wyścigu zbrojeń i postanowił nie żałować trudu, by doprowadzić do kompromisu włosko-francuskiego.

Przed niedawnym czasem wysłał przeto rząd londyński do Paryża wyższego urzędnika z Foreign Office, pana Craigie'go, aby przygotował w porozumieniu z p. Massiglim z Quai d'Orsay podstawę do układu w tych drażliwych sprawach. Widocznie wysiłki tych dwóch mężów nie pozostały bez skutku, bo oto przed kilku dniami zaelektryzowała prasę obu półkul wiadomość, że w Paryżu bawi i konferuje na ten właśnie temat minister spraw zagranicznych Anglji Henderson z ministrem Briandem. Musiało tu wszystko pójść stosunkowo gładko, bo już po upływie trzech dni angielski minister znalazł się w Rzymie przy konferencyjnym stole z Mussolinim i Grandim.

I oto w dniu onegdajszym popłynęły z Rzymu na świat cały depesze, że i tu osiągnięto porozumienie, że wzmocnione zatem zostały fundamenty pokoju. Faktem jest bowiem, że porozumienie pomiędzy Paryżem a Rzymem, przy pośrednictwie Anglji, staje się faktem niezmiernie doniosłego znaczenia dla całej sytuacji europejskiej i będzie musiało być oczywiście jak najradośniej powitane jako pierwszorzędna rękojma pokoju.

W prasie niemieckiej wywołują wiadomości te istny popłoch. Mianowicie jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że Francja, poczyniwszy w tej sprawie pewne ustępstwa na rzecz Włoch, musiała wzamian za nie otrzymać jakieś rekompensaty. Jest rzeczą prawie że pewną, że rekompensaty te wyrażać się będą w formie poparcia przez Anglję tez francuskich na przyszłej konferencji rozbrojeniowej przeciw tezom niemieckim. Stąd prasa niemiecka tytułuje przeważnie komentarze do rozmów paryskich i rzymskich: „Porozumienie morskie kosztem Niemiec".

Porozumienie to przekreśli plany i złudzenia niemieckie. Niemcom trudno pogodzić się z myślą, że Europa musi się zabezpieczać przeciw niespodziankom, prowadzącym do prób naruszania traktatów pokojowych drogą zamachów zbrojnych. Może teraz zrozumieją, że świat nie chce się przypatrywać biernie zuchwałym pogróżkom o sojuszu wojskowym rosyjsko-niemieckim. Świat chce pokoju i usiłowaniom mącenia go potrafi się przeciwstawić.

Z tych względów dzieło, które dokonało się w Paryżu i w Rzymie jest korzystne i pożądane dla pokoju światowego a temsamem oczywiście i dla Polski.

Z ostatniej chwili.

Proces przeciw mienszewikom rozpoczęty.

Wszyscy oskarżeni „przyznali się" do winy.

Moskwa, 2 marca. (PAT). W związku z ogłoszeniem aktu oskarżenia w procesie biura wszechzwiązkowego komitetu centralnego mieńszewików, w Moskwie, Leningradzie, Kijowie, Mińsku, Charkowie i szeregu innych miast odbyły się publiczne zebrania. Uchwalone rezolucje wyrażają przekonanie, że proces mieńszewików odkryje prawdziwe oblicze drugiej międzynarodówki, jej rolę w przygotowaniu interwencji przeciwko ZSSR. Dalej rezolucja domaga się surowego ukarania oskarżonych mieńszewików.

W odpowiedzi na akty sabotażu ze strony mieńszewików, robotnicy zobowiązują się w jaknajkrótszym terminie wykonać plan pięcioletni i umocnić fundamenty obrony kraju. Stwierdzono nowy napływ robotników, członków brygad szturmowych do partji komunistycznej.

Moskwa, 2 marca. (PAT.) W procesie przeciwko mienszewikom, po trwającem 4 godziny odczytaniu aktu oskarżenia, odpowiadając na postawione przez przewodniczącego sądu pytania, wszyscy oskarżeni przyznali się do popełnienia zarzuconych im przestępstw.

Moskwa, 2 marca. (PAT.) Prasa moskiewska w dalszym ciągu poświęca dużo miejsca odbywającemu się procesowi przeciwko 14 mienszewikom. Proces ten wysuwany jest przez organa prasy sowieckiej dla zamanifestowania wszechwładności i jednolitości partji komunistycznej oraz dla zwiększenia entuzjazmu twórczego wśród mas robotniczych. Pozatem dzienniki sowieckie wykorzystują ten proces również dla walki z drugą międzynarodówką, tak znienawidzoną przez siebie. Pod adresem prokuratora oraz centralnych instytucyj komunistycznych nadchodzą z różnych stron związku sowieckiego rezolucje, które głoszą, iż organizatorzy i inspiratorzy spisku znajdują się jeszcze poza salą sądową, przebywając na wolności zagranicą. Prasa sowiecka apeluje do robotników zagranicznych, aby pociągnęli przed sąd partyjny wodzów II międzynarodówki Vandervelda, Kaucky'ego i Hilferdinga, będących inspiratorami anti-sowieckiej interwencji.

Dzisiejsze ciągnienie dolarówki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 marca. W dniu dzisiejszym, z jednogodzinnem opóźnieniem odbyło się ciągnienie t. zw. dolarówek. Główna wygrana w kwocie 40.000 dolarów padła na Nr. 1054145. Następne wygrane padły na następujące numery:

8.000 dolarów — Nr. 437337;

3.000 dol. — Nr. 549601, 889553, 1058161;

1000 dol. — Nr. 57185, 491613, 561376, 871326, 1321843;

po 500 dolarów — Nr. 816101, 127784, 1210524, 1430858, 1353131, 905437, 1210982, 1121708, 104468, 721589.

Austrja zawrze konkordat z Watykanem.

Wiedeń, 1 marca. (PAT.) Półoficjalnie donoszą, że Rząd austrjacki postanowił wejść w kontakt ze Stolicą apostolską w sprawie zawarcia konkordatu. Rząd i stronnictwo chrześcijańsko-społecznych stały oddawna na stanowisku, że bez konkordatu nie da się przeprowadzić w Austrji reformy prawa małżeńskiego. Do tego poglądu przyłączyły się teraz i inne stronnictwa, należące do większości parlamentarnej. Dodać należy, że sprawę konkordatu poruszył dr. Schober w czasie swej wizyty rzymskiej.

Król Zogu opuści incognito Wiedeń.

Wiedeń, 2 marca. (PAT.) Dzienniki poniedziałkowe donoszą, że król albański Zogu opuści Wiedeń jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Ze względu na bezpieczeństwo, nie będzie ogłoszony dzień ani miejsce wyjazdu.

Zwycięstwo rewolucji w Peru.

Londyn, 2 marca. (PAT.) Donoszą z Limy, że Sanhes Cerro, przewodniczący tymczasowego rządu, podał się do dymisji wskutek manifestu marynarki, wzywającego go do podania się do dymisji na korzyść nowej junty wojskowej.

Buenos Aires, 2 marca. (PAT.) Donoszą z Limy, że krążownik Grau zatrzymał transport 2.000 żołnierzy, udających się do Arequity w celu stłumienia powstania.

Ameryka zerwie stosunki handlowe z Rosją?

Nowy Jork, 2 marca. (PAT.) Przedstawiciele 52 stowarzyszeń patrjotycznych wystosowali do prezydenta Hoovera pismo, domagające się wydania zakazu jakiejkolwiek wymiany handlowej z Rosją.

Lot Nowy Jork—Syberja.

Paryż, 2 marca. (PAT). „Matin" donosi, że Bossoutrot i Rossy w czerwcu roku bież. usiłować będą osiągnąć rekord długości lotu w linji prostej N. Jork przez Atlantyk aż do Syberji.

W Londynie uderzył piorun.

Londyn, 1 marca. (PAT.) Dziś popołudniu spadł tu gęsty śnieg, poczem nagle ściemniło się i po wielkiej błyskawicy uderzył z wielką siłą piorun. Maszt telegrafu bez drutu, zainstalowanego na gmachu ministerstwa lotnictwa, został złamany przez piorun. Wypadku z ludźmi nie było.

Willa Trockiego spłonęła.

Stambuł, 2 marca. (PAT). Wybuchł pożar w willi zamieszkiwanej przez Trockiego. Willa spłonęła, Trocki z rodziną ocalał.

Straszliwa kronika gór.

Rzym, 2 marca. (PAT). Gazety donoszą, iż w Valformozee lawina zasypała 6 robotników. Komunikacja telegraficzna jest przerwana.

Zbliżenie niemiecko-austrjackie.

Min. Curtius przybywa do Wiednia.

Wiedeń, 1 marca. (PAT). Niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Curtius przybędzie do Wiednia we wtorek, dnia 3 b. m. o godz. 9.30 rano.

W południe odbędzie się na jego cześć śniadanie wydane przez prezydenta Miklasa. Wieczorem obiad wydaje kanclerz Ender, obiad połączony z przyjęciem. W środę odbędzie się przyjęcie prasowe w poselstwie niemieckiem, wieczorem przedstawienie galowe w Operze państwowej. W czwartek przyjmie dr. Curtius deputację kolonji niemieckiej i austrjacko-niemieckiego Volksbundu. W południe odbędzie się śniadanie w poselstwie niemieckiem, wieczór o godz. 18.30 nastąpi odjazd dr. Curtiusa z Wiednia.

Jakie znaczenie przywiązują sfery oficjalne do wizyty min. Curtiusa.

Wiedeń, 1 marca. (PAT). Z okazji zapowiedzianego przyjazdu ministra Curtiusa, zamieszczają dzienniki wiedeńskie szereg wywiadów i artykułów na temat stosunków między Austrją a Niemcami.

W wywiadzie z przedstawicielem biura Wolffa podkreślił kanclerz Ender z naciskiem, że między Austrją a Niemcami panują ścisłe stosunki oparte na wspólnocie narodowej, kulturalnej i historycznej. Fakt ten nie powinien nikogo niepokoić, gdyż Austrja uprawia politykę pokojową, dążącą do wypełnienia traktatów.

Właśnie dlatego uważamy politykę zagraniczną Niemiec za dalszy czynnik, łączący silnie obydwa państwa. Widzieliśmy — oświadczył dalej kanclerz — dra Curtiusa przy pracy na rzecz rzeczywistego pokoju europejskiego i mogliśmy popierać go w tej pracy w miarę naszych sił. Stanowisko, które dr. Curtius zajął imieniem Niemiec w sprawie rozbrojeniowej, znajduje teraz właśnie usprawiedliwienie przez wysiłki, podjęte przez kierujące państwa militarystyczne, celem posunięcia sprawy rozbrojenia o krok naprzód. Austrja interesuje się bardzo tym sukcesem polityki Niemiec. Pobyt dra Curtiusa w Wiedniu da nam sposobność szczegółowego i intymnego omówienia spraw politycznych i gospodarczych, leżących nam na sercu.

W „Neue Freie Presse“ zamieszcza wicekanclerz dr. Schober artykuł, w którym podkreśla, że ścisłe i serdeczne stosunki między Austrją a Niemcami nie wymagają żadnych specjalnych traktatów politycznych. Ponadto zmuszają trudne stosunki gospodarcze panujące w całej Europie środkowej. Austrję i Niemcy do wspólnych wysiłków na rzecz współpracy gospodarczej.

Jest niezrozumiałe, — pisze dr. Schober — że tym wysiłkom rządu austrjackiego podsuwa się motywy polityczne. W czasie debaty paneuropejskiej w Genewie, omówiłem te sprawy z całą otwartością i sformułowałem plan odbudowy regjonalnej gospodarki europejskiej.

Wskazawszy na dążenia agrarnych państw południowo - wschodnich, zaznacza dr. Schober, że państwa te mają przedewszystkiem na celu porozumienie z Niemcami, jako głównym odbiorcą ich produktów. Z drugiej strony zrozumiałe jest, że dla Austrji będzie możliwa tylko taka kombinacja gospodarczo - polityczna, w której znajdzie się miejsce i dla Niemiec.

Nie łudźmy się, — kończy dr. Schober — co do trudności, jakie nastręczają umowy regjonalne. Spodziewamy się jednak, że rokowania z Węgrami doprowadzą do pomyślnych rezultatów. Do wyklarowania sytuacji przyczyni się też niewątpliwie wymiana zdań z ministrem Curtiusem w czasie jego pobytu w Wiedniu.

Nowy rekord lotniczy.

Oran. 1 marca. (PAT.) Lotnicy Rossoutrot i Rossy pobili o godz. 3'08 światowy rekord długości lotu w zamkniętej przestrzeni, utrzymując się w powietrzu 68 godzin i 13 minut. Poprzedni rekord wynosił 67 godzin i 13 minut. Lotnicy nie przerwali lotu i o godz. 5'07 pobili rekord przebytego dystansu. Lotnicy wylądowali o godz. 10'19, po locie, który trwał 75 godzin i 23 minuty. Lotnicy pokryli przestrzeń 8'805 kilometrów. Dotychczasowy rekord przebytego dystansu w zamkniętej przestrzeni wynosił 8.188 kilometrów.

O godz. 2 zerwał się gwałtowny wiatr, który zmusił lotników do wzniesienia się wyżej.

Morze zalało wyspę.

Witdeń. 1 marca. (PAT.) „Neues Wiener Tageblatt“ donosi z Aten: Z powodu oberwania się chmury wyspa Leukas została częściowo zalana przez morze. Ofiar w ludziach nie było. Wyspa Leukas jest najbardziej na północ wysuniętą wyspą Archipelagu Jońskiego i obejmuje 287 klm. kwadratowych, oraz liczy około 38.000 mieszkańców.

Porozumienie flotowe Anglji, Italji i Francji.

Rzym, 1 marca. (PAT). Według urzędowych oświadczeń, układ włosko - angielski w kwestjach niezałatwionych na konferencji londyńskiej, został w zasadzie zawarty. W związku z zawarciem układu włosko - brytyjskiego, król włoski przyjął ministrów angielskich Hendersona i Alexandra.

Rzym, 1 marca. (PAT). Ministrowie Henderson i Alexander oraz rzeczoznawcy Craigie wyjeżdżają do Paryża dziś o godz. 14.

Paryż, 1 marca. (PAT). Ministrowie Henderson i Alexander przybyli do Paryża dziś w południe. Na dworcu powitał ich Briand. Ministowie udali się bezpośrednio z dworca na Quai d'Orsay.

Paryż, 1 marca. (PAT). Narady ministrów angielskich i francuskich zakończone zostały o godz. 18.30. Porozumienie osiągnięte przez ministrów spraw zagranicznych i marynarki Anglji, Francji i Italji zalecone będzie przez nich do zatwierdzenia rządom zainteresowanym.

Paryż, 1 marca. (PAT). Dzienniki omawiają układ zasadniczy zawarty w Rzymie w sprawie rozbrojenia morskiego, robiąc zastrzeżenia co do nieznanej jeszcze treści układu. Prasa zapytuje, czy uzgodnienie punktów widzenia włoskiego i angielskiego, odpowiada uzgodnieniu poglądów francuskiego i angielskiego. Prasa podkreśle, że przy całej dobrej woli Francja nie mogłaby pójść na nowe koncesje, naruszające z takim trudem ustanowioną równowagę.

Głosy prasy italskiej.

Rzym, 1 marca. (PAT). Prasa niedzielna komentuje z żywem zadowoleniem porozumienie osiągnięte przez dyplomatów angielskich i włoskich, przyczem po raz pierwszy mówi się o czynniku ekonomicznym, który bezwątpienia odegrał w czasie obrad wybitną rolę.

Rzymski „Messagero“ zaznacza: Osiągnięte w Rzymie porozumienie, które trzeba wierzyć, zaakceptowane zostanie przez Paryż, nabiera specjalnego znaczenia w przededniu zwołania na rok 1932 ogólnej konferencji rozbrojeniowej, której celem jest nie tylko stwierdzenie szczerej woli narodów współżycia pokojowego. Ta gwarancja pokojowego współżycia w praktyce sprowadza się do ścisłej współpracy w dziedzinie gospodarczej. Współpraca ta nie może zaistnieć bez atmosfery wzajemnego zaufania. Akcja dyplomatów angielskich w Rzymie przyczyniła się do wyjaśnienia sytuacji.

„Giornale d'Italia“ oczekuje, że Francja zaakceptuje rezultaty narad rzymskich. Nie zmniejsza to znaczenie rezultatów rzymskich obrad. Osiągnięte zbliżenie pod względem politycznym trzech mocarstw, przyczyni się do wyjaśnienia sytuacji w Europie. Pismo wyraża nadzieję, że zainteresowani przejdą wkrótce od porozumienia zasadniczego do oczekiwanego przez wszystkich porozumienia definitywnego.

Polski statek zatonął

Gdynia. 1 marca. (PAT.) Wczoraj o godz. 21 wskutek szalejącego na Bałtyku orkanu, zatonął pomocniczy statek marynarki wojennej „Mewa“. Statek w chwili zatonięcia znajdował się w reparacji w pobliżu stoczni gdyńskiej. Pod naporem silnego wiatru, „Mewa“ zerwała się i po kilkakrotnem uderzeniu o ściany doku zatonęła. Ofiar w ludziach nie było.

Zaspy śnieżne w Irlandji.

Londyn. 1 marca. (PAT.) Z rozmaitych części Wielkiej Brytanji i Irlandji przychodzą doniesienia o gwałtownych burzach śnieżnych. Są one szczególnie gwałtowne w Irlandji, gdzie w wielu miejscach komunikacja została przerwana. Grubość szaty śnieżnej dochodzi do kilku stóp.

D'Annuzio zachorował.

Rzym. 1 marca. (PAT.) D'Annunzio zachorował na influenzę.

Autor „Cjankali“ wypuszczony z więzienia.

Berlin, 1 marca. (PAT). Aresztowany ostatnio lekarz dr. Wolf, autor sztuki „Cjankali“, został dziś, po złożeniu kaucji w wysokości 10.000 mk. wypuszczony na wolną stopę. Aresztowana wraz z nim lekarka dr. Kienle, oskarżona jest obecnie o dokonanie przeszło 350 przestępstw przeciwko paragr. 218 niem. k. k., zakazującego spędzania płodu. Śledztwo, podczas którego przesłuchanych ma być kilkaset osób, potrwać ma półtora roku.

Setna rocznica krwawej bitwy pod Grochowem.

Na polach Olszynki złożono hołd bohaterom.

Warszawa, 28 lutego. (PAT). W dniu dzisiejszym w kościele Najświętszego Serca Marji w Grochowie odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze bohaterów, poległych w walkach o niepodległość w Powstaniu Listopadowem. Na nabożeństwo przybyli inspektor armji generał dywizji Romer, komendant garnizonu pułk. Strzemiński, przedstawiciele wszystkich oddziałów wojskowych stacjonowanych w Warszawie, przedstawiciele władz administracyjnych, municypalnych, oraz komitet obchodu. W kościele ustawiono katafalk, przy którym stanęło 6 oficerów jako straż honorowa. W dniu jutrzejszym popołudniu odbędzie się na terenie historycznej Olszynki Grochowskiej uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę pomnika - mauzoleum.

Warszawa, 1 marca. (PAT). W dniu dzisiejszym na polach Olszynki Grochowskiej odbył się dalszy ciąg uroczystości, związanych z obchodem setnej rocznicy bitwy pod Grochowem. Na uroczystość przybył przedstawiciel Pana Prezydenta Rzeczypospolitej inspektor Armji gen. Romer. Około przyszłego mauzoleum - pomnika ustawiły się poczty sztandarowe stowarzyszeń społecznych i młodzieży szkolnej. O godz. 11.30 odbył się przegląd zgromadzonych na polach Olszynki oddziałów wojskowych.

Po przeglądzie odbyło się uroczyste założenie i poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup polowy Gall.

Ze specjalnie ustawionej trybuny przemówił prezydent m. stoł. Warszawy inż. Słomiński. Starosta warszawski p. Lichtenstein oddawszy cześć poległym bohaterom na polu chwały złożył ślubowanie w imieniu ludności, że stać ona będzie trwale na straży niepodległości Ojczyzny. Następnie pułk. Dunin - Wolski w barwnych słowach opisał przebieg bitwy grochowskiej, a w szczególności walki o Olszynkę.

Po przemówieniu gen. Romer w otoczeniu generalicji i przedstawicieli władz państwowych, przyjął defiladę oddziałów wojskowych, organizacji P. W., oraz organizacji społecznych.

Warszawa, 1 marca. (PAT). W dniu dzisiejszym, jako w setną rocznicę bitwy pod Grochowem odbyła się uroczysta Akademja w sali Rady miejskiej. Na Akademję przybyli inspektor Armji gen. Romer, Wiceminister Oświaty ks. Żongołłowicz, zastępca komisarza Rządu na m. stoł. Warszawę Olpiński, komendant m. Warszawy pułk. Strzemieński, przedstawiciele poselstwa czechosłowackiego, przedstawiciele władz miejskich i liczna publiczność.

Akademję zagaił krótkiem przemówieniem prezydent m. Warszawy inż. Słomiński, składając hołd poległym bohaterom w bitwie pod Grochowem. Następnie kpt. Kozolubski wygłosił referat p. t. „Bitwa grochowska“. Część artystyczną wypełniły orkiestra 36 p. p., która odegrała kilka utworów muzycznych i chór pod dyrekcją prof. Lachmana.

O godz. 7-ej wieczorem z okazji dzisiejszej rocznicy odbyła się również Akademja na Pradze, zorganizowana przez Stowarzyszenie przyjaciół Pragi.

Wojewoda lwowski

w walce z ciężkiem położeniem ludności.

Ćwierć miljona na doraźną pomoc.

Ciężka niedola ludności, spowodowana ogólną depresją gospodarczą i ostrem bezrobociem, skłania czynniki rządowe do wykraczania w udzielaniu materjalnej pomocy poza ramy obowiązujących przepisów i spieszenia z pomocą doraźną tak poszczególnym jednostkom jak i działającym w tym kierunku instytucjom.

Pomoc ta działa bardzo wiele. Patrząc zaś na poważne sumy na te cele obracane, chwilami nie chce się wierzyć, jak Rząd, znajdując się sam w opresji finansowej, jednak umie się zdobyć na tak znaczny wysiłek i na tym odcinku.

Obecnie, jak dowiadujemy się z kół miarodajnych, w miesiącach styczniu i lutym udzielił p. Wojewoda lwowski z kredytów Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na świadczenia socjalne łączną sumę 265.467 zł. 79 gr.

Sumę tę rozdzielił Pan Wojewoda w sposób możliwie racjonalny i celowy. Potrzebujących było wiele. Trzeba było więc ocenić, gdzie potrzeba jest najbardziej piekąca, trzeba było tak rachować i kalkulować, by wszystkim dać przynajmniej na opędzenie potrzeb najpilniejszych i nikogo przy tem nie pominąć. Mamy wrażenie, że uskuteczniony podział tym wymogom odpowiada.

I tak po ścisłem rozważeniu, przeznaczył Pan Wojewoda przedewszystkiem na: 1) opiekę zakładową nad dziećmi a) we Lwowie 12.848.50, b) na prowincji 29.869, 2) opiekę specjalną nad dziećmi anormalnemi we Lwowie i na prowincji 14.176, 3) opiekę zakładową nad dorosłymi 4000, 4) zapomogi dla niezdolnych do pracy 1540, 5) zasiłki dla inwalidów cywilnych 9960, 6) zasiłki dla inwalidów pracy 9000, 7) opiekę nad weteranami powstań narodowych 1000, 8) opiekę nad inwalidami wojennymi (oprócz normalnych rent, wypłacanych przez Izbę Skarbową) 53.650'29, 9) opiekę nad uchodźcami, reemigrantami i repatrjantami 1200, 10) opiekę nad b. więźniami 1200, 11) pomoc dla żydowskich kas pożyczek bezprocentowych 4200, 12) pomoc dla domów ludowych 500, 13) pomoc dla bezrobotnych: a) zatrudnienie przy robotach we Lwowie 20.000, b) zatrudnienie przy robotach na prowincji 15.000, c) pomoc w gotówce i bonach żywnościowych we Lwowie 27.000, d) pomoc w gotówce i bonach żywnościowych na prowincji 53.000, 14) dożywianie najuboższej ludności, w pierwszym rzędzie bezrobotnych i dzieci: a) we Lwowie 8800, b) na prowincji 10.700 zł.

Ale nie koniec na tem. Ta, chociaż pokaźna, suma ćwierć miljona zł. całego zła opanować nie może. Trzeba było jeszcze zachęcić do akcji i społeczeństwo. W tym kierunku zdziałano równie wiele.

Mianowicie z inicjatywy p. Wojewody zawiązano tak we Lwowie jak i w poszczególnych powiatach Województwa powiatowe i miejskie Obywatelskie Komitety pomocy dla bezrobotnych, które przystąpiły do akcji ulżenia doli bezrobotnych, oraz przeprowadzono w ciągu stycznia zbiórkę zboża wśród zamożniejszej ludności wiejskiej i ziemian w Województwie lwowskiem. W wyniku tej akcji zebrano około 30 wagonów zboża (żyta, pszenicy i jęczmienia), które rozdzieli się w najbliższych dniach pomiędzy bezrobotnych, zamieszkałych w mieście Lwowie, gminach podmiejskich (Zamarstynów, Kleparów, Hołosko, Zniesienie, Lewandówka), Drohobyczu i Borysławiu, oraz pomiędzy najuboższą ludność, zamieszkałą w gminach na Podkarpaciu, której zagraża głód na przednówku.

* * *

Pokutuje w społeczeństwie przesąd, że za „urzędowem" biurkiem załatwia się sprawy „urzędowo" i sucho. Gdyby mimoto społeczeństwo wzięło sobie przykład właśnie z tego „urzędowego" biurka lwowskiego Województwa i zrozumiało, wiele się za niem kryje ludzkiego uczucia i humanitarnej myśli, mogłoby pokonać niejedno zło, ulżyć niejednej niedoli.

Nowe meldunki.

Na murach miasta pojawiły się obwieszczenia Magistratu podające do wiadomości, że rozporządzeniem Pana Prezydenta jakoteż rozp. Ministra spraw wewn. o meldunkach i księgach ludności zostały wprowadzone nowe przepisy meldunkowe: 1) kto przebywa we Lwowie dłużej niż 24 godzin, powinien być zameldowany przed upływem 24 godz., a obowiązek ciąży na właścicielu domu, 2) osoby przebywające w hotelach, pensjonatach domach noclegowych i t. p. za opłatą lub bezpłatnie winne być zameldowane przez kierownika zakładu przed upływem 24 godzin, bez względu na czas, przez który zamierzają przebywać, 3) kto opuszcza miejsce zamieszkania lub przenosi się do innej miejscowości lub do innego mieszkania, winien być wymeldowany przez właściciela domu w ciągu 48 godz. 4) kto opuszcza jeden z zakładów wymienionych w ust. 2) winien być wymeldowany przed upływem 24 godzin, bez względu na czas, na jaki opuszcza mieszkanie. 5) Właściciel domu lub kierownik zakładu (wymienionego pod 2) obowiązani są donieść o zmianach w stanie rodzinnym, (urodzenie, śmierć, zaślubiny) osób przebywających w domu lub zakładzie. 6) Osoby podlegające obowiązkowi wojskowemu są obowiązane wymeldować się a) na wypadek czasowego wyjazdu zagranicę, b) na wypadek wyjazdu z miejsca zamieszkania na dłużej niż 2 miesiące. Po powrocie winny się powtórnie zameldować. 7) Pozatem osoby podlegające powszechnemu obowiązkowi wojskowemu są obowiązane do osobistego zgłaszania się w razie zmiany miejsca zamieszkania, lub przyjazdu z zagranicy. 8) Wszystkie powyższe, zameldowania, wymeldowania i zgłaszania się przyjmować będą od 1 kwietnia b. r. miejskie urzędy dzielnicowe (komisarjaty dzieln.) wyłącznie na formularzach, które są tam do nabycia. 9) Niestosujący się do powyższych przepisów karani będą grzywną do 2.000 zł., lub karą aresztu do 4-ch tygodni. Magistrat wzywa wszystkich do bezwzględnego przestrzegania powyższych przepisów. Bliższe szczegóły odnoszące się do nowych przepisów, zawarte są w „Pouczeniu w sprawach meldunkowych", które można nabyć w miejskich urzędach dzielnicowych, lub w miejskim urzędzie ewidencji ludności pl. św. Ducha 3.

Lokatorzy zasypują gospodarza bombami.

Poznań, 1 marca. (PAT). Dziś w godzinach porannych wrzucono przez okno do parterowego mieszkania niejakiego Tilgnera, właściciela domu, puszkę blaszaną, wypełnioną jakimś materjałem wybuchowym. Wskutek eksplozji Tilgner odniósł poparzenia, ponadto wybuchł w mieszkaniu pożar. Już przed kilku dniami rzucono podobną bombę w sieni domu Tilgnera, bomba ta jednak nie eksplodowała. Zachodzi podejrzenie, że oba te zamachy są aktem zemsty ze strony lokatorów, z którymi Tilgner procesuje się.

Napad rabunkowy.

Poznań, 1 marca. (PAT). Wczoraj wieczorem dokonano niebywałe śmiałego napadu rabunkowego w Grodzisku, pow. Pleszów. Mianowicie 5 bandytów, uzbrojonych w rewolwery, napadło na mieszkanie miejscowego gospodarza Kozłowskiego. Bandyci dali kilka strzałów, od których syn Kozłowskiego poniósł śmierć, sam zaś Kozłowski został ciężko poraniony. Ubezwładniwszy w ten sposób domowników, bandyci splondrowali mieszkanie i zrabowawszy zaledwie 30 zł., zbiegli do lasu w kierunku Chocha, w pow. kaliskim.

Francja zajęła oazę w Afryce.

Rabbat, 1 marca. (PAT.) Wojska francuskie zajęły bez sprzeciwów niewielką oazę Tau. Pozwoli to w przyszłości nie dopuścić do rozruchów na pograniczu Algieru i Marokka.

Apokaliptyczne wizje

niedalekiej wojny.

O możliwościach nowej wojny światowej, wojny potworniejszej nad wszystko potworne, mówi się w Europie ciągle, chociaż ludzkość pamięta dobrze jeszcze grozę ostatnich bojów i chociaż na myśl o katastrofalnych, nowych bojach wzdryga się każde serce.

W ostatnich dniach pojawiły się równocześnie niemal dwa wydawnictwa o wojnie, jedno w Paryżu, a drugie w Berlinie, oba ścinające krew w żyłach okropną plastyką swej wyobraźni i obrazów, a także i... dokładnością swych obliczeń i wniosków. Charakter jednej z tych publikacyj jest całkiem wyraźny t. j. propagandowy, ostrzegawczy, pacyfistyczny. To publikacja francuska. Gorzej jest z drugą publikacją, niemiecką, napozór także pacyfistyczną, ale w istocie taką, że na tendencjach jej trudno się wyznać.

Zacznijmy od tej drugiej. Jest to książka generała L u d e n d o r f f a, byłego generalissimusa niemieckiego, zatytułowana „Groźba wojny światowej". Wybitny strategik niemiecki, dzisiaj zgorzkniały starzec — malkontent, wróg Hindenburga, a do niedawna przyjaciel Hittlera, kreśli tu obrazy i wypowiada proroctwa podobne do wizyj dantejskich czy apokaliptycznych. Autor przewiduje już od maja 1932 r. wybuch olbrzymiej wojny światowej, której przyczyną będzie jakiś zatarg graniczny niemiecko - polski. Utworzą się dwie ogromne koalicje: po jednej stronie stanie Francja, Belgja, Polska, Czechosłowacja, Rumunja, Jugosławja, po drugiej Niemcy, Austrja, Włochy (!), Rosja Sowiecka, Turcja, Węgry i... Anglja (!).

Jak udało się fantazji Ludendorffa połączyć Włochy z Rosją Sowiecką, a Anglję postawić przeciw Francji, co tu robi Turcja i t. d., to już zostaje tajemnicą bujnej wyobraźni, byłego szefa sztabu niemieckiego, a może i tajemnicą... pobożnych życzeń i tęsknot militarystów niemieckich. Przebieg tej przeczuwanej czy wyimaginowanej przez Ludendorffa wojny jest niemniej okropny, niż cała ta kombinacja.

Już 2 maja wszystkie stolice europejskie są zbombardowane przez eskadry lotnicze, a od trujących gazów giną całe miasta i tysiące ludzi. Operacje wojenne koncentrują się głównie na terenie krajów niemieckich, gdzie stoją naprzeciw siebie miljonowe armje. Na południu armja włosko - bułgarsko - turecka walczy przeciw Francuzom, Jugosłowianom i Rumunom. Sowiety walczą z Polską ze zmiennem szczęściem, wysilając się głównie na olbrzymią propagandę przewrotu.

Mniejsza jednak o fantastyczne szczegóły. Koniec przyszłej wojny jest taki, że wreszcie sojusznicy opuszczają Niemców i Rosjan sowieckich, w Sowietach wybucha rewolucja, Niemcy są zupełnie zniszczone, ale i cała Europa ulega temu samemu losowi. Wojna niszczy w krótkim czasie cały dorobek stuleci, całą kulturę wiekową Europy, a jakaś nieprawdopodobna fala rewolucyjna niweczy wszystko.

O spowodowanie tej wojny, która jest jakby końcem europejskiego świata, oskarża Ludendorff niedwuznacznie wojujący nacjonalizm niemiecki i grozi mu klątwą całej ludzkości. Czy jednak te wywnętrzania się starego wodza niemieckiego są szczere — na ten temat snuje prasa europejska różne wątpliwości. Bo zarówno dobrze może to być atak ostrzegawczy, wymierzony szczerze przeciw Hittlerom i von Seecktom, jak z drugiej strony przestroga dla Niemiec, aby energiczniej gotowały się do wojny, jak wreszcie chęć zamydlenia oczu Europie, że Niemcy są takie słabe, iż nawet przy owej fantastycznej kombinacji koalicyjnej padłyby pastwą wojny. W każdym razie broszura uchodzi jawnie za pacyfistyczną.

D r u g i e w y d a w n i c t w o narobiło niedawno ogromnej wrzawy w Paryżu. Jest to specjalny numer ilustrowanego pisma „Vu", zatytułowany „La prochaine Guerre" (najbliższa wojna), opracowany przez wybitnych polityków, — pacyfistów, jak Paul Painlevé, Jean Pierrefeu, Pierre Dominique i Bertrand de Jouvenel. Obok tekstów, świetne rysunki o kolosalnym i apokaliptycznym wprost rozmachu. Postarano się też o artykuły obce, jak n. p. Henryka Manna, Lloyda George'a. W. Steeda, H. G. Wellsa. Min. Zaleskiego, Ludendorffa, Gorkiego, a nawet... generała von Seeckta!

Tok przyszłej wojny idzie mniej więcej temi torami, co w broszurze Ludendorffa, nawet obie „koalicje" są podobne. Nie o to jednak chodzi, nie o artykuły na temat „Czy wojna jest możliwą?", ale o rysunki i o obrazy przyszłej wojny, kreślone przez beletrystów francuskich. Nad całym zeszytem unosi się przedewszystkiem nieopisana groza wojny gazowej i lotniczej. Setki tysięcy żołnierzy i ludności cywilnej giną od gazów trujących, pastwą padają kobiety, dzieci, młodzież. Europa cała przemienia się w jeden cmentarz ludzi i kultury. Mamy tu takie obrazy, jak Paryż pod gradem wojny lotniczo - gazowej, jak zburzenie Wie-

Gandhi przerwał rokowania z wicekrólem Indji.

Bombaj. 28 lutego. (PAT.) Rokowania wicekróla z Gandhim zostały nagle przerwane. Fakt ten wywołał ogólne przygnębienie.

Nowe Delhi. 28 lutego. (PAT.) Nadzieje na załatwienie trudności konstytucyjnych Indji znacznie osłabły, ze względu na opozycję, z jaką się spotykają kontrpropozycje, uczynione Gandhi'emu przez wicekróla w łonie komisji Kongresu, co prowadzi do impasu. Według ostatnich wiadomości, komitet wykonawczy kongresu odrzucił ostatecznie propozycje wicekróla.

Napad rabunkowy w Berlinie.

Berlin. 28 lutego. (PAT.) Dziś popołudniu wydarzył się tu nowy wypadek zuchwałego napadu rabunkowego. Powracający z Banku Rzeszy woźny, który zainkasował 10.000 mk., został **w przedsionku domu bankowego, w którym pracuje, napadnięty przez trzech mężczyzn.** Jeden z bandytów oszołomił woźnego uderzeniem drągiem żelaznym w głowę, a drugi przyłożył mu rewolwer do piersi, trzeci zaś **wyrwał teczkę z pieniądzmi.** Bandyci zbiegli w oczekującej na nich taksówce. **Napadnięty doznał silnego wstrząsu** mózgu od uderzenia drągiem i **dotychczas jest niezdolny do złożenia zeznań.** Policja nie natrafiła na żadne ślady bandytów.

Katastrofalna burza na Bałtyku.

Wiedeń. 28 lutego. (PAT.) Na Bałtyku panuje orkan, połączony ze śnieżycą. Okręty ukrywają się w portach; na wielu z nich są spustoszenia w postaci zerwania olinowania i t. d. W Gdyni i okolicy są liczne spustoszenia. Przerwane są połączenia telegraficzne i telefoniczne. W mieście wiatr pozrywał dachy, przewracał ludzi i konie.

ży Eiffla i kościoła św. Magdaleny w Paryżu, jak obrady parlamentów w maskach gazowych, metro zamienione na schrony, całe góry trupów, jednem słowem ruina wszystkiego i wszystkich.

Ostateczny wydźwięk artykułów belletrystycznych, opracowanych — jak mówią autorzy — na podstawie dochodzeń i wniosków ścisłych, naukowych, jest taki: Europa uległaby zupełnemu zniszczeniu, świat zalałby potop komunistyczny, a ludzie uciekaliby w pola i w lasy, wracając „do natury" i do dzikości. Europa wyglądałaby gorzej, niż po najeździe Hunnów lub niż Niemcy po wojnie 30-letniej. Co jest charakterystyczne, to fakt, że autorowie wydawnictwa podają jako przyczynę owej fantastycznej wojny ekonomiczne stosunki w Niemczech i Austrji, wywołane istniejącemi traktatami; Zagłębie Górnośląskie i korytarz pomorski grają tu również pewną rolę.

Zarówno specjalny numer „Vu" jakoteż broszura Ludendorffa, zostały rozchwytane. Setki tysięcy czytelników zadrżały przed śmiertelnym widmem „przyszłej wojny", chociaż jest to w tej chwili tylko „wizja", „wykwit" czy „zmora fantazji". Propaganda spełniła więc swój cel najbliższy, o ile chodzi o działanie na umysły. Ale czy na wszystkie umysły? czy na długą metę? — to pokaże dopiero przyszłość Europy i świata, oby jak najspokojniejsza!

(x-y-z).

Akcja Wojewódzkiego Komitetu obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego.

Zawiązany niedawno we Lwowie Wojewódzki Komitet Obywatelski obchodu imienin Pierwszego Marszałka Polski, rozpoczął swą żywą działalność, nawiązując przedewszystkiem ścisłą współpracę z powiatowemi Komitetami, pozostawiając zresztą tym komitetom pełną swobodę dla miejscowej inicjatywy. Wspólna akcja całego Województwa pójdzie natomiast w kierunku wydania wspólnej odezwy do społeczeństwa, nalepek na okna i rozpowszechniania „pocztówek historycznych", które mają ułatwić społeczeństwu masowe przesłanie za ich pośrednictwem życzeń imieninowych Marszałkowi Piłsudskiemu zagranicę. Powiatowe Komitety przesyłają zapotrzebowanie na komplety pocztówek wprost do Komitetu wojewódzkiego, na ręce p. starosty Gallasa (Lwów, Starostwo Grodzkie). Przewidziane jest przytem zbiorowe wysyłanie pocztówek imieninowych zagranicę, co bardzo znacznie zmniejszy koszta przesyłki. Nad całością akcji czuwa ścisły komitet wykonawczy, na czele którego stanęli b. Wojewoda Gołuchowski, p. Buszek jako skarbnik i dr. Jan Weryński jako sekretarz generalny.

Wyłoniona z Wojewódzkiego komitetu obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego podkomisja dla rozsprzedaży „kartek pocztowych na Maderę" pod przewodnictwem p. starosty grodzkiego Gallasa odbyła dnia 26 b. m. swe pierwsze posiedzenie. Przewodniczył mu p. prezes Sudhoff, a wzięli w niem udział pp. radca Bechmetiuk, radca Litwinowicz, prezes J. K. Pfau i delegaci centralnego komitetu warszawskiego z inż. Zakrzewskim na czele. Na posiedzeniu tem rozpatrzono kwestję przeprowadzenia akcji propagandowej i techniczną stronę rozsprzedaży pocztówek.

W związku z tem odbyło się pod przewodnictwem radcy dra Bechmetiuka w starostwie grodzkiem we Lwowie liczne zebranie właścicieli kinoteatrów lwowskich i przedstawicieli przemysłu restauracyjnego, na którem jednomyślnie uchwalono wziąć jaknajżywszy udział w akcji rozpowszechniania pocztówek.

W najbliższych dniach odbędą się podobne zebrania przedstawicieli innych gałęzi handlu, którzy z całą gotowością postanowili wziąć na siebie pomoc we wspomnianej akcji społeczeństwa.

* * *

Ze Złoczowa donoszą nam: Powiatowy komitet obchodu uroczystości imienin Marszałka Piłsudskiego przystąpił do zorganizowania w dniu 19-go marca b. r. uroczystości tak w mieście, jak i w powiecie. Projektowane jest ściągnięcie ze Złoczowa na dzień 19-go marca około 600 ćwiczących strzelców z powiatu, którzy wezmą udział w defiladzie wraz z wojskiem i innemi oddziałami przysposobienia wojskowego. Udział w komitecie biorą wszystkie organizacje, znajdujące się na terenie powiatu, bez różnicy przekonań i narodowości.

20-lecie Harcerstwa polskiego.

Harcerstwo polskie w świetle cyfr.

W marcu b. roku mija 20 lat od chwili założenia pierwszej drużyny harcerskiej we Lwowie. Dzisiaj jest to potężna organizacja, która w r. 1930 liczyła ponad 60.000 członków.

Pierwszy spis harcerzy, przeprowadzony w r. 1920, dał następujące wyniki: 20.410 harcerzy i 8456 harcerek, czyli razem 28.866 członków organizacji. Spis z r. 1930 wykazuje 41.480 harcerzy i 20.671 harcerek, czyli razem 62.151 osób. W ciągu pierwszego zatem 10-lecia niepodległości przyrost wynosił 33.285 osób. Środowisk harcerskich było w r. 1930 — 603, co odpowiada mniej więcej liczbie miast w Polsce; każda zatem gmina miejska ma już dzisiaj ognisko harcerskie.

Poza granicami Polski było 3404 zorganizowanych harcerzy, ponadto przy związku powstają drużyny skautowe mniejszości narodowych, mianowicie 6 rosyjskich, (3 dalsze w stadjum organizacji) i 1 litewska. Harcerze rekrutują się głównie z pośród młodzieży wyższych klas szkoły powszechnej (36'5%). W szkołach wiejskich, zawodowych, wśród młodzieży robotniczej i rzemieślniczej jest harcerzy i harcerek mało (3%, 4% względnie 6%), przyczem w ostatnich latach cyfry te stale maleją.

Najważniejszą formą działalności harcerstwa jest obozownictwo, np. w r. 1930 przebywało w obozach około 15.000 młodzieży. Harcerstwo korzysta z pomocy starszego społeczeństwa, zorganizowanego w t. zw. Koła Przyjaciół, których liczba członków przekracza obecnie 10.000, oraz z pomocy Ministerstwa oświaty, które organizuje t. zw. harcerskie kursy nauczycielskie. Obecnie odbywa się rewizja programu Związku, mająca na celu wprowadzenie czynników wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

J. R.

Otwarcie V. Targu Rolniczo-Nasiennego we Lwowie.

W sobotę odbyło się w wielkiej sali Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie uroczyste otwarcie V. Ogólnokrajowego Targu Rolniczo-Nasiennego we Lwowie, urządzonego staraniem Targów Wschodnich, w obecności przedstawicieli władz, instytucyj gospodarczych, oraz licznie zgromadzonych gości, rolników i kupców.

Imieniem Prezydjum miasta i Izby Przem.-Handl. powitał zebranych p. wiceprezydent Chajes, im. Województwa przemówił naczelnik Wydz. Roln. p. Gnatowski, im. Małop. Tow. Roln. prez. Łuszczewski, jako redaktor „Rolnika" prof. Janowski, rektor Akademji Weterynaryjnej, zaś inspektor Sekcji nasiennej Małop. Tow. Roln. Konstanty Żebrowski przedstawił w zwięzłym referacie osiągnięte w ostatnich latach postępy rolnictwa Małopolski Wschodniej w dziedzinie produkcji roślinnej.

Następnie zwiedzono gremjalnie Targ Nasienny, gdzie obecni mieli sposobność naocznie stwierdzić, że impreza ta w całem tego słowa znaczeniu dopisała.

O pozyskanie urzędu Wojewódzkiego.

Grodno. Odbyła się tu, z udziałem przedstawicieli władz, municypalności organizacyj, stowarzyszeń i społeczeństwa konferencja w sprawie przeniesienia siedziby Urzędu Wojewódzkiego do Grodna.

Postanowiono wszcząć w tym celu odnośną akcję u czynników miarodajnych. Dla wykonania uchwały wyłoniono komitet obywatelski, do którego m. in. powołano arcybiskupa prawosławnego Aleksego, dowódcę O. K. III, gen. Litwinowicza, prezesa Sądu Okręgowego Gedroycia, starostę Robakiewicza i prezydenta miasta O'Brien de Lacy.

Niebezpieczeństwo powodzi wskutek zatorów lodowych.

Stosunkowo słaba tegoroczna zima i niezbyt silne opady śnieżne pozwalają przypuszczać, że niebezpieczeństwo wiosennej powodzi nie będzie zbyt groźne. Niemniej jednak niebezpieczeństwa tego nie należy bagatelizować, gdyż może ono zagrażać w chwili ruszenia lodów na rzekach i tworzenia się zatorów.

Pod lodem stoją obecnie: San, Bug i Narew, a przedewszystkiem Wisła, która pokryta jest dość grubą powłoką lodową na bardzo znacznej przestrzeni, niemal od samego Krakowa z niewielkiemi przerwami aż po samo ujście. Już obecnie potworzyły się na Wiśle liczne zatory, utrzymujące się w niektórych miejscach już od kilku tygodni. Zator pod Maciejowicami spiętrzył się już na 5 metrów.

Pogrzeb bł. p. dr. Hermana Diamanda.

Tysiączne tłumy odprowadzały wczoraj na miejsce wiecznego spoczynku pośmiertne szczątki bł. p. Hermana Diamanda. Pod domem żałoby przy ul. Miłkowskiego zjawili się wiceprezydenci m. Lwowa, pp. Irzyk i Chajes z bardzo licznem gronem radnych, przedstawiciele klubu poselskiego P. P. S. i rozmaitych organizacji socjalistycznych, oraz wiele wybitnych osobistości naszego miasta.

Po odśpiewaniu kantaty żałobnej przez chór, przemawiali przed domem żałoby b. poseł Artur Hausner, dr. Starosolski i dr. Einaugler, poczem ruszył olbrzymi kondukt pogrzebowy ku cmentarzowi żydowskiemu.

Na cmentarzu przemawiali im. miasta wiceprezydent Wiktor Chajes, dalej pp. Barlicki, Kwapiński, Niedziałkowski, Arciszewski, Piotrowski, Stanisław Dubois, Stańczyk i Żelaszkiewicz.

O godz. 3-ciej popoł. ciało bł. p. dr. Diamanda spoczęło w mogile.

„Radjo dla chorych".

Hasło to spotkało się wczoraj na zebraniu obywatelskiem, które zaszczycił ks. Arcybiskup dr. Twardowski, z powszechnem uznaniem. Przewodniczyła pni A. Wolańska. Rozwój dotychczasowej akcji przedstawił inicjator szczytnej myśli ks. M. Rękas, następnie przemawiali dyrektor Szpitala Powszechnego dr. Pohorecki, prezes Polsk. Czerwonego Krzyża dr. Garapich, prof. M. Chlamtacz, naczelnik Wojew. Wydziału zdrowia dr. Majewski, wreszcie imieniem nauczycielstwa swej okolicy p. Tenerowicz. Zebranie zakończył podkreśleniem w głęboko ujętych słowach ważności akcji, ks. Arcybiskup Twardowski. Na apel swego Arcypasterza społeczeństwo Lwowa i okolic z pewnością nie okaże się głuchem.

KRONIKA

MARZEC	KALENDARZYK
2	Rz.-kat. Heleny
Poniedziałek	Gr.-kat. Teodra
	Wschód słońca g 6 m 07
	Zachód „ g 17 m 07
	Długość dnia g 11 m 00

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 2 bm., o godzinie 7.30 w.: „Opowieści Hoffmana" opera Offenbacha.

Wtorek, 3 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Fiołek z Montmartre" operetka Kalmana. (Ceny zniżone).

Środa, 4 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Aida", opera Verdiego. Występ gościnny Michała Hołyńskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, 2 bm. i w dnie następne o godzinie 7.30 wiecz.: „Jak się stać bogatym i szczęśliwym", komedja muzyczna Joachimsona i Spoljańskiego.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 2 bm. i w dnie następne o godzinie 7.30 wiecz.: „Dobra wróżka", komedja Molnara.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Al. Jolson i Sonny Boy w „Sercu pieśniarza".

CASINO: Ramon Novarro „Wesoły Madryt".

CHIMERA: „Wenus w 7-iu odsłonach".

COLOSSEUM: „Brygada Śmierci" (Harry Peel) oraz „Kawalerowie nocy".

FATAMORGANA: „Pocałunek" z Gretą Garbo.

GRAŻYNA: „Pieśniarz gór".

KOPERNIK: „Odwieczna Pieśń" E. A. Dupont.

LEW: „W małej kawiarence", erot. film dźwięk., w gł. rolach Jacque Catelain i Marion Gerthe.

LUNA: „Córka Zorzy" oraz „Gołębica".

MARYSIEŃKA: „Odwieczna Pieśń" E. A. Dupont.

OAZA: „Dusze w niewoli".

PALACE: „Cesarsko królewski feldmarszałek". 100 proc. dźwiękowiec.

PAN: „Owoc zakazany" oraz Klara Bow „Rudowłosa".

PASAŻ: „Przygoda jednej nocy" oraz Tom Mix „W pogoni za djamentami".

PROMIEŃ: „Łatwa zdobycz".

RAJ: „Wiatr od morza".

SPLENDID: „Meropolis".

STYLOWY: Lon Chaney i „Mandaryn Wu".

UCIECHA: „Bohater krwawej areny" oraz Buck Jones.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek 3 marca: XVI Mistrzowski Koncert Abonamentowy — Ada Sari, śpiewaczka.

Ostre strzelanie w Zamarstynowie. W dniu 3 marca br. odbędzie się na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie, dodatkowe ćwiczenie połączone z ostrem strzelaniem z broni ręcznej, karabinów maszynowych i dział artylerji. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie wojskowemi posterunkami ochronnemi. Do zarządzeń posterunków tych winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodnie.

Wpisy na pierwszy rok P. W. do oddziału konnego Związku strzeleckiego obw. 40 Lwów-miasto przyjmuje zarząd oddziału konnego przy ul. Zyblikiewicza 33 w poniedziałki, środy i piątki od 18—20. Zgłaszać się mogą mężczyźni od 18 do 30 lat, jakoteż kawalerzyści w rezerwie lub ochotnicy.

Polskie Towarzystwo Politechniczne zawiadamia swych członków, że w środę dnia 4 marca 1931 r., odbędzie się w sali Towarzystwa (Lwów, ul. Zimorowicza 9) odczyt p. Inż. Józefa Pruchnika, dyrektora Biura Meljoracji Polesia, p. t. „Budowa Zakładu Wodnego na Dnieprze w Zaporożu na Ukrainie Sowieckiej (Dnieprostroj)". Odczyt będzie ilustrowany licznemi przeźroczami. Początek punktualnie o godz. 18.30. Goście mile widziani.

Zarząd Bursy Grunwaldzkiej T. S. L. we Lwowie ogłasza, że z powodu zmniejszenia się kosztów utrzymania obniża z dniem 1-go marca br. opłatę miesięczną w Zakładzie o 5 zł. t. zn. do kwoty 75 zł. miesięcznie.

25-lecie pracy dyr. Bernackiego. Dyrektor dr. Ludwik Bernacki obchodził w sobotę 25-lecie pracy w zakładach im. Ossolińskich. Z tej okazji odbyło się o godz. 12.30 w ściślejszem gronie współpracowników Zakładu uczczenie tego jubileuszu.

Ś. p. Władysław Bylicki, profesor położnictwa i ginekologji Uniwersytetu J. K., członek czynny Polskiej Akademji Umiejętności i wielu innych towarzystw naukowych, doktor - jubilat Uniwersytetu Jagiellońskiego, wysoko ceniony i powszechnym szacunkiem otaczany lekarz - praktyk, zmarł w naszem mieście, w 86-tym roku życia. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Bielowskiego odbędzie się jutro, we wtorek, o godz. 11-tej przed południem.

W sprawie wprowadzenia ulgowej taryfy oświetleniowej dla wystaw sklepowych komunikują nam Miejskie Zakłady Elektryczne co następuje: Rada miejska na posiedzeniu w dniu 22 stycznia b. r. uchwaliła zniżyć o 25% cenę prądu, zużytego dla oświetlenia wystaw sklepowych po zamknięciu sklepu pod następującemi warunkami: 1) właściciel sklepu pragnący korzystać z powyższej zniżki ceny prądu, winien złożyć w Oddz. Sieci M. Z. E. pisemną deklarację z wyszczególnieniem ilości i mocy świeconych po zamknięciu sklepu żarówek wraz z obowiązaniem świecenia ich codziennie przynajmniej do godziny 22-giej. 2) włączenie dwutaryfowego licznika rejestrującego oddzielne zużycie prądu od chwili zamknięcia sklepu aż do świtu nastąpi o ile Oddział Sieci, po przeprowadzeniu kontroli zgłoszonej instalacji tak co do wielkości, jak i jakości uzna instalację tą za odpowiednią. W wykonaniu tej uchwały, Oddział Sieci M. Z. E. przy ul. Czarnieckiego l. 5 udziela zainteresowanym wszelkich wyjaśnień i dostarcza odpowiednich formularzy deklaracji do wypełnienia i podpisu.

Pan Wojewoda lwowski
dr. Nakoniecznikow-Klukowski dokonał inspekcji Wojewódzkiej Komendy P. P.

W sobotę w południe dokonał p. Wojewoda lwowski inspekcji Wojewódzkiej Komendy P. P. Panu Wojewodzie towarzyszył Naczelnik Wydziału bezpieczeństwa p. Rogowski oraz radca Iwachów.

Pan Wojewoda zwiedził szczegółowo biura Urzędu śledczego oraz wszelkie inne biura Wojewódzkiej Komendy P. P. Wyjaśnień udzielali p. Wojewodzie komendant Grabowski, naczelnik urzędu śledczego Sztaba, oraz jego zastępca Schwarz.

Napad na urząd pocztowy pod Dobromilem.

Dzisiejsze pisma poranne przyniosły wiadomość o rzekomo rabunkowym napadzie na urząd pocztowy w Starzawie (pow. Dobromil), w którym mieszka samotna urzędniczka, p. Bujakówna.

W związku z temi wiadomościami, otrzymujemy z miarodajnej strony informację, iż istotnie w nocy z 28 lutego na 1 marca dokonano napadu na wspomniany urząd pocztowy. Napastnicy oddali mianowicie dwa strzały. Pna Bujakówna, nie zląkłszy się ich, otworzyła okno i strzeliła kilkakrotnie z rewolweru służbowego. Jedna z kul trafiła niestety nadbiegającego na odgłos strzałów wartownika gminnego, Telesza, który niebawem wyzionął ducha.

Napad — jak stwierdzono już — nie miał charakteru rabunkowego, nie posiadał również tła politycznego. Trzej sprawcy jego zostali ujęci; dalsze dochodzenia są w toku; najbliższe godziny przyniosą niezawodnie wyjaśnienie nocnej awantury, którą wywołały najprawdopodobniej jakieś porachunki osobiste.

Dzieci—dzieciom.

Lublin. Młodzież szkół średnich i zawodowych w Siedlcach uchwaliła przyjść z pomocą dzieciom bezrobotnym m. Siedlec przez zorganizowanie komitetu, który na terenie szkół będzie prowadził akcję zbiórkową w naturze. Dnia 7 lutego ks. biskup podlaski H. Przeździecki na wiadomość o podjętej przez młodzież akcji wyasygnował 1000 zł. do dyspozycji komitetu. Również nauczycielstwo szkół siedleckich przystąpiło do akcji pomocy bezrobotnym, powołując do życia własny komitet pomocy, który ściśle współpracuje z komitetem młodzieży.

Afera oszukańcza w Brodach.

Posterunek P. P. w Brodach zaskarżył do Prokuratury przy S. O. w Złoczowie Borucha Zuckera, dyr. Powszechnego Banku Spółdzielczego w Brodach Majera Ungera, lat 55, drugiego dyrektora tego Banku, Józefa Weinreiba, lat 35, oraz Benjamina Charapa, lat 34, członków Rady nadzorczej tego Banku — wszystkich zamieszkałych w Brodach za oszustwo, dokonane w związku z prowadzeniem agend Banku Spółdzielczego w Brodach. — Jak wykazały dochodzenia założyli oni dnia 8 maja 1928 r. Bank Spółdzielczy w Brodach i sami mianowali się jego zarządem. — Protokoły walnych zebrań członków Banku były fikcyjne, albowiem nie ma uwidocznionych tam nazwisk zebranych członków, jak również brak jest w aktach ogłoszenia, że walne zebranie miało się odbyć, z czego wynika, że walne zebrania z których są spisane fikcyjne protokoły a to: dnia 8 maja 1928 r., dnia 28 kwietnia 1929 r. i dnia 29 kwietnia 1930 r. w rzeczywistości zwoływane nie były. — Protokoły fikcyjne zebrań udziałowców Banku podpisywali oskarżeni. — Udział po 50 zł. i wpisowe od członków 10 zł. przypada na rzecz Banku czyli na korzyść jego założycieli, co stanowi poważną sumę, albowiem Bank ten ma obecnie 808 członków i żadnemu z nich udziału nie wypłacono mimo wypowiedzenia. — Ponieważ Boruch Zucker i tow. posiadają majątek i nie zachodzi obawa zatarcia przez nich śladów przestępstwa, ograniczył się posterunek P. P. w Brodach jedynie do wygotowania doniesienia.

Z sali sądowej.

Wyrok na sabotażystów.

Popołudniową sobotnią rozprawę zajęły przemówienia obrońców, które przeciągnęły się do godz. 21. Następnie sędziowie przysięgli udali się na narady i o godz. 22 wydali werdykt: na podstawie którego przewodniczący ogłosił następujący wyrok: Michał Jacyszyn skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia; Teodor Sydor również 5 lat c. w.; Mikołaj Kożuszko na 3 lata c. w.; Iwan Krawczuk na 3 lata c. w., zaś Michał Sydor uwolniony został od winy i kary. Obrońcy nie oświadczyli się, co do przyjęcia wyroku.

Wypadek tramwajowy. Wóz tramwajowy nr. 167 linji „8" — prowadzony przez motorowego Józefa Kiełbasę, na ul. Bogdanówka najechał na Eugenję Jur, która odniosła ciężkie uszkodzenie ciała. Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło ją do szpitala powszechnego.

Aresztowanie kwestarza. Policja aresztowała Piotra Wajdę, liczącego 38 lat, zamieszkałego w Hnizdyczowie, w powiecie żydaczowskim. Wajda zaopatrzywszy się w fałszywe dokumenty osobiste chodził od wsi do wsi i zbierał pieniądze na rzecz budowy kościoła w Brzuchowicach. W dalszym ciągu postarał się Wajda o papiery osobiste, wystawione na nazwisko jednego z gospodarzy w Dorożowie i usiłował wyrobić sobie pożyczkę w Państwowym Banku Rolnym oraz w Ziemelnym Banku Hipotecznym.

Morfinista w pułapce. Wydział śledczy zajmuje się sprawą nałogowego morfinisty, Kazimierza Chmielewicza, liczącego 28 lat i zamieszkałego przy ul. Prowiantowej. Chmielewicz zawikłany był niedawno w znaną aferę morfinowo-kokainową Piotra Dragana, a po tegoż śmierci dalej dostarcza narkotyku rozmaitym klientom. Chmielewicz za dokonane zabiegi pobierał sute honorarja.

Otwarcie salonu bielizny męskiej.

Celem umożliwienia PT. Publ. nabycia wykwintnej bielizny męskiej także pyjamy z materjałów pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych, założyła firma WITTELS, składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7, we własnym zarządzie pod kierownictwem fachowej siły wytwórnię i skład bielizny męskiej wykonanej gustownie wedle ostatniej mody. Dla wprowadzenia i zareklamowania naszych wyrobów ustaliliśmy ceny bardzo niskie. Wybór materjałów ogromny. Wzory dotychczas niewidziane.

STOŁECZNA

Znakomity publicysta francuski p. Andre Cheradame wygłosi przez radjo we wtorek dnia 3 marca o godzinie 16'45 do 17'15 odczyt p. t.: „Obrona pokoju przez poszanowanie traktatów".

KRAJOWA

TARNOPOL. **Doraźna kontrola kart przemysłowych i patentów.** Dnia 25 lutego, podczas targu w Tarnopolu — Wydział śledczy przeprowadził kontrolę kart przemysłowych i patentów handlarzy bydła i nierogacizny na tut. targowicy, w czasie której zostali przytrzymani za nieprawny handel bydłem i nierogacizną — Józef Soroczyński z Tarnopola, Antoni Machnicki, Zygmunt Pawłowski z Tarnopola, Władysław Ferdynand Ozimek z Kozłowa, Jan Sambara z Mikuliniec, Władysław Soroczyński z Tarnopola, Mikołaj Kociurko z Mikuliniec, Stefan Marjan Zaryczański z Mikuliniec, Czesław Rożniatowski z Tarnopola, Michał Komorski z Mikuliniec, Józef Flis z Tarnopola, Jan Kleinrok z Kozłowa i Abraham Rottenberg fs. Lebenher z Mikuliniec. Odstawiono ich do Starostwa powiatowego w Tarnopolu, celem doraźnego ukarania za nieprawny handel bydłem i nierogacizną.

CZORTKÓW. **Ofiary tyfusu plamistego.** Tyfus plamisty w gminie Rydoduby pow. Czortków nadal się rozszerza i co kilka dni pociąga nowe ofiary. — Dnia 19 lutego br. zachorował na tyfus plamisty Franciszek Borowski, lat 53, Polak, gospodarz, który dnia 25 lutego br. o godz. 9-tej zmarł. — Wraz z Franciszkiem Borowskim zachorował na tyfus jego syn Bronisław, liczący 9 miesięcy, który zmarł dnia 25 lutego br.— Dnia 22 lutego br. w domu Iwana Szewca, Rusina, zachorowała na tyfus cała rodzina a to: żona tegoż Katarzyna, lat 53, córka Marja, lat 18, Anna lat 12, Magdalena lat 16 i syn Piotr lat 6. —Katarzyna Szewc zmarła w dniu 24 lutego br., chore trzy córki i syn zostali odwiezieni w dniu 25 lutego br. do Szpitala Powszechnego w Czortkowie.

ZŁOCZÓW. **Pożar sklepu.** W nocy z 26 na 27 b. m. wybuchł pożar w sklepie bławatnym Wienstocka w Złoczowie, przyczem pastwą płomieni padły większe zapasy towarów galanteryjnych, bławatnych i kosmetycznych. Pożar powstał wewnątrz magazynu w dwóch miejscach i objął momentalnie cały magazyn, wobec czego jakakolwiek akcja ratunkowa nie mogła mieć miejsca. Przyczyna pożaru nieustalona. Zachodzi podejrzenie podpalenia.

Kilka tysięcy rodzin bezrobotnych znajduje się we Lwowie w nędzy!

Biuro Komitetu Obywatelskiego Pomocy Bezrobotnym — Plac Halicki 10. I-sze p.

BORYSŁAW. **Panama naftowa.** W związku z wykryciem wielkiej afery naftowej zjechały do Borysławia wyższe władze śledcze z Sambora i Drohobycza. W dniach 26 i 27 bm. przesłuchano szereg osób, jak również przeprowadzono wizję lokalną na terenie kopalni Maryna. Wyniki śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy.

BORYSŁAW. **Groźny wybuch gazu.** W mieszkaniu urzędnika kopalnianego w Tustanowicach, p. Bencza, nastąpił skutkiem wydobywania się gazu świetlnego z niedokładnie uszczelnionych kurków, groźny wybuch. Pp. Benczowie i dr. Brombergier odnieśli ciężkie rany. Mieszkanie zniszczył pożar.

DROHOBYCZ. **Niedoszły wisielec zabił się.** 32-letni gospodarz Roman Jurkow znienawidzony był przez cały Kropiwnik Stary koło Borysławia. Lękając się odpowiedzialności sądowej za częste nieporozumienie z kodeksem karnym, postanowił powiesić się na haku, wbitym w belkę stodoły. Obwiązawszy sobie sznur dokoła szyji, wlazł na drabinę, by ją następnie odtrącić i w ten sposób zawisnąć. Że jednak czynił to w stanie mocno podchmielonym, spadł z drabiny i zabił się, uderzając głową o żelazne koło sieczkarni.

SAMBOR. **Zabójstwo i włamanie.** Na szosie Radyłowice—Sambor napadli na Włodzimierza Czajkowskiego Józef Dąbski i Jan Woroniak z Radyłowic. Ciężko raniony Czajkowski, zmarł w szpitalu. Dąbskiego już aresztowano. Powodem napadu zemsta na tle osobistem. — Trzech uzbrojonych drabów włamało się do mieszkania Stanisława Fornala w Lubciu i zażądało wydania pieniędzy. Fornal schwycił siekierę, włamywacze strzelili doń raniąc go w prawy bok, poczem zbiegli.

BIAŁYSTOK. **Kongresy eucharystyczne** dekanalne na terenie Województwa odbędą się w Grodnie w dniach 13 i 14 maja, w Białymstoku 30 i 31 maja, w Wołkowysku 7 i 8 września.

WILNO. **Jeszcze jeden zbieg z Bolszewji.** W rejonie Stołpców na teren polski przedostał się z Rosji dyrektor trustu bawełnianego w Leningradzie Downarenko, który będąc oskarżonym o kontrrewolucyjną działalność i sabotaż przemysłu sowieckiego, miał być aresztowany. Downarenko bawił w sprawach handlowych w Moskwie i dowiedział się o nakazie aresztowania, wobec czego nie tracąc ani chwili, zbiegł na teren polski.

ŁÓDŹ. **Echa Zjazdu P. P. S.** Do obecnej chwili urząd prokuratorski prowadzi dochodzenie przeciwko aresztowanym na zjeździe P. P. S. lewicy członkom tego ugrupowania. Do dnia wczorajszego zwolniono z aresztu i oddano pod nadzór policyjny 218 aresztowanych. W areszcie pozostaje 132 osoby. Dochodzenia potrwają około 2 tygodni, poczem sporządzony będzie akt oskarżenia.

BRZEŚĆ N/B. **Oświata w Województwie Poleskiem.** Dzięki energji wojewódzkiego inspektora Polskiej Macierzy Szkolnej p. Juljusza Stankiewicza ruch oświatowy w kołach i czytelniach Macierzy na obszarze Woj. Poleskiego wzmógł się znacznie, szczególnie w zakresie organizowania czytelń-świetlic, bibljotek oraz akcji wykładowo-wiskowej. Zarząd Wojewódzki uzyskał od Zarządu Głównego P. M. S. 14 nowych bibljotek typu wiejskiego oraz 10 bibljotek z fundacji im. K. Olchowicza.

Ostatnie wiadomości z miasta.

FUTRO DAMSKIE SELSKINOWE i inne rzeczy skradli nieznani sprawcy, po rozbiciu kłódki, z mieszkania Ryszarda Helzla przy ul. Chmielowskiego 4, wyrządzając mu szkodę wysokości 1.750 zł.

AMATOR BIŻUTERJI dostał się w podstępny sposób do mieszkania Edwarda Taubego przy ul. Kubasiewicza 1. „Skok" powiódł mu się w zupełności. Wysokości szkody na razie nieustalono, jest ona w każdym razie znaczna.

PRUSKA ŚCIANA zajęła się od pieca w mieszkaniu dr. Bol. Kielanowskiego przy ul. Rutowskiego 23. Ogień zlokalizowała straż pożarna. Przyczyną jego była wadliwa budowa komina.

„Teatr Ludowy", miesięcznik Organizacji teatrów ludowych w Polsce, przynosi w ostatnim numerze: „Na mazowiecką nutę" Jadwigi Turowiczówny, O wymowie (J. Zawieyskiego. Ciekawe wydawnictwa. Prace w organizacjach teatrów ludowych i t. p.

Sanatorjum Kasy Chorych m. Lwowa.

Jego urządzenie, zabiegi lekarskie, warunki przyjęcia.

Kasa Chorych m. Lwowa uruchomiła — jak już donosiliśmy — 16-go lutego b. r. własne Sanatorjum dla chorych gruźliczych na 200 łóżek. Ponieważ Kasa lwowska narazie zajmuje tylko połowę tych miejsc, przeto druga połowa może pozostać do dyspozycji innych Kas oraz instytucyj rządowych, samorządowych i społecznych.

Sanatorjum przygotowane jest do leczenia wszelkich postaci gruźlicy zarówno narządów wewnętrznych jak i chirurgicznej, laryngologicznej i t. d. Przyjmować też będzie gruźlicę otwartą z wyjątkiem postaci schyłkowych, każdy rodzaj gruźlicy będzie zupełnie odosobniony na oddzielnym piętrze.

Specjalną opiekę znajdzie w Sanatorjum gruźlica chirurgiczna, do której leczenia przygotowano dwie sale operacyjne. Aparaty pomocnicze, jak Roentgen, lampy kwarcowe, djatermia będą uzupełniać możliwości najlepszego i najnowszego leczenia chorych.

Pokoje chorych są różnych rozmiarów i mieścić będą od kilku do kilkunastu łóżek, przeważna jednak ilość jest o dwóch — trzech łóżkach. W każdym prawie pokoju jest umywalnia, zimna i gorąca woda, spluwaczki z bieżącą wodą i płynem desynfekcyjnym, radjo oraz wygodne umeblowanie, a na każdem piętrze dwie jadalnie i dwie sale dzienne oraz oszklone werandy oprócz balkonu otaczającego cały budynek wzdłuż czterech pięter. Telefony, windy osobowe, potrawowe i bagażowe uzupełniają niemal luksusowe urządzenie tego pięknego budynku.

Personal lekarski składać się będzie z doświadczonych i wybitnych w swym zawodzie lekarzy z pośród sfer tutejszego Uniwersytetu (profesorów, docentów i asystentów klinicznych) co pozwala przypuszczać, iż lecznictwo Sanatorjum stać będzie na najwyższym poziomie.

Chorzy wysyłani do Sanatorjum, winni zabrać z sobą tylko własną bieliznę, koc do leżakowania, szczoteczkę do zębów i pantofle ranne. Wszystkie inne rzeczy, jak pościel, ręczniki i t. d. Sanatorjum daje własne. Utrzymanie chorych wraz z leczeniem, zabiegami i lekarstwami kosztuje dziennie 12.50 zł. od osoby. W każdym wypadku przed wyjazdem do Sanatorjum należy upewnić się drogą korespondencji, względnie telegraficzną lub telefoniczną, czy są wolne miejsca w Sanatorjum. Korespondencję należy kierować wprost do Sanatorjum: „Lwów, ul. Kurkowa 31. Sanatorjum Kasy Chorych Nr. telef. 90-63, 90-64".

Chaplin będzie odznaczony tytułem Sir i Krzyżem Legji Honorowej.

W kołach politycznych Londynu omawiana jest kwestja nadania Chaplin'owi, jako obywatelowi W. Brytanji, szlachectwa i tytułu Sir. W Paryżu zaś, gdzie Chaplin będzie asystował wkrótce na premjerze swego filmu „Światła wielkiego miasta", minister sprawiedliwości, Leon Berard, wielbiciel talentu Charlie, złożył Briand'owi, jako ministrowi spraw zagranicznych, wniosek w kwestji nadania Chaplinowi komandorji Legji Honorowej.

SPRAWY GOSPODARCZE.

T. K. Z.

W sobotę odbyło się 67-me doroczne walne zgromadzenie delegatów Tow. Kredytowego Ziemskiego przy licznym udziale uczestników.

Zgromadzenie zagaił prezes Rady nadzorczej p. Zwolski, podkreślając, że położenie ziemian jest ciężkie, lecz nie beznadziejne i spodziewać się należy, że przy pomocy Rządu uda się przezwyciężyć ten kryzys. Z kolei dokonano wyboru przewodniczącego Zgromadzenia. Przez aklamację wybrany został p. Stefan Skrzyński, zastępcą zaś Juljusz Bielski.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania o wyborach delegatów, zabrał głos prezes dyrekcji p. Żaba podkreślając, że dzięki błędom poprzednich rządów w polityce agrarnej, ziemiaństwo znalazło się w krytycznem położeniu, Tow. Kr. Z., robiło wszystko, by ziemiaństwu przyjść z pomocą, nie zapominało jednak, że jest instytucją emisyjną, że obowiązkiem jego jest utrzymanie zaufania do swych listów zastawnych i ten obowiązek dyrekcja spełniła i nadal spełniać będzie w zupełności i bez reszty. Mówca zakończył apelem do spokojnej rozwagi i pracy.

Dr. Drużbacki złożył sprawozdanie komisji rewizyjnej i zakończył je następującemi wnioskami. Bilans za rok 1930 zatwierdza się. Za administrację majątku Towarzystwa w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1930 r. udziela się Dyrekcji absolutorjum. Ogólne Zgromadzenie wyraża Dyrekcji uznanie za celową i umiejętną administrację funduszu rezerwowego i za należyte zarządzanie sprawami Towarzystwa. Z salda rachunków zysków i strat jako zysk w kwocie 93.016 zł. 60 gr. przelewa się do funduszu na pokrycie możliwych strat. Przyznaje się sumę zł. 80.000 jako fundusz dyspozycyjny Dyrekcji na rok 1931.

Na popołudniowych obradach uchwalono jednogłośnie wnioski komisji rewizyjnej, przedstawione przez dr. Drużbackiego, poczem w myśl wniosków wiceprezesa dyrekcji dr. Przybysławskiego upoważniono dyrekcję do wypuszczenia nowej transzy 10 proc. obligacyj z 5-letniem umorzeniem na 4 i pół milj. zł., utworzyć spólnie ze związkami ziemian „Małopolskie Tow. parcelacyjne" i wpłacić na ten cel narazie 120.000 zł., oraz upoważniono dyrekcję do przystąpienia jako udziałowiec do Małopolskiego Banku Komunalnego. Wysokość udziału określi dyrekcja z komisją rewizyjną.

Po udzieleniu szeregu zapomóg dokonano wyborów. Członkiem Rady nadzorczej wybrany został ponownie p. M. Kosielski, zastępcami dyrektorów St. Jaroszyński i Ludwik Dunin. Do komisji rewizyjnej weszli ci sami członkowie.

Zniżka czy utrzymanie

dotychczasowych płac w przemyśle naftowym.

Obrady w sprawie płac w przemyśle naftowym, prowadzone ostatnio we Lwowie pomiędzy przedstawicielami pracodawców i przedstawicielami Zawodowego Związku Górników, nie dały jeszcze ostatecznych rezultatów. Dalsze pertraktacje toczyć się będą w poniedziałek przyszłego tygodnia.

Dotychczas zarysowały się wyraźnie stanowiska obu stron. Pracodawcy stanęli na stanowisku, że zarejestrowana ostatnio zniżka kosztów utrzymania rodziny pracowniczej daje niewątpliwą podstawę do rewizji płac. Natomiast przedstawiciele pracowników stanęli na stanowisku, że obecna wysokość płac już po uwzględnieniu wykazanej przez statystykę zniżki kosztów utrzymania należy uważać za podstawę i ewentualny punkt wyjścia do regulowania płac w przyszłości.

Wiadomości sportowe.

ZAWODY HOKEJOWE.

CZARNI MISTRZEM LWOWA.

Katowice. Rozgrywki o mistrzostwo hokejowe Lwowa, które z powodu braku lodu zostały przeniesione na sztuczny lód do Katowic, zostały wczoraj ukończone wyłaniając jako mistrza Lwowa niespodziewanie drużynę Czarnych. Zeszłoroczny mistrz Lwowa — Pogoń — zajęła ostatnie miejsce i będzie zmuszoną rozgrywać jeszcze zawody z mistrzem kl. B. Ukrainą. Sobotnie i niedzielne rozgrywki dały następujące wyniki:

LECHJA - CZARNI 0:0.
CZARNI - LECHJA 1:1.

Spotkanie rewanżowe powyższych drużyn zakończyło się również wynikiem remisowym, przyczem Lechja była drużyną o wiele lepszą i tylko strzelenie bramki wyrównującej przez Czarnych z wyraźnego spalonego, wywołało oburzenie i wniesienie protestu przez Lechję. Sędziował p. Strzelecki z Czarnych.

CZARNI - POGOŃ 0:0.

Odbyte wczoraj zawody nie dały rezultatu, dobrej grze Pogoni przeciwstawili Czarni skuteczną obronę, co też im się doskonale udało. Wynik ten zadecydował o zdobyciu przez Czarnych mistrzostwa Lwowa na rok 1931.

Dziś rozpoczynają się rozgrywki o mistrzostwo Polski.

PIŁKA NOŻNA W KRAJU.

Wczoraj odbyło się w całej Polsce szereg zawodów piłkarskich o charakterze treningowym w **Krakowie Cracovia** zwyciężyła **Iskrę** (Siemianowice) 5:2, **Wisła - Podgórze** 11:0. w **Warszawie Legja - Gwiazdę** 6:0, **Polonja-Marymont** 3:0, **Legja - Warszawiankę** 3:1.

ZAWODY BOKSERSKIE.

Z odbytych wczoraj zawodów bokserskich należy przedewszystkiem wymienić zdobycie **drużynowego mistrzostwa Polski** przez **Bokserski Klub Sportowy** (Katowice) który pokonał **I. K. P.** (Łódź) w stosunku 10:6. W Lipinach odbył się mecz między reprezentacjami **Lwowa i Górnego Śląska,** który zakończył się zwycięstwem G. Śląska w stosunku 8:4. W **Poznaniu** pokonał tamtejszą reprezentacją **Warszawską** 9:5.

TURNIEJ W SIATKÓWCE PAŃ

zorganizowany przez Sokół Macierz przy współudziale czterech drużyn przyniósł zwycięstwo Sokołowi Macierzy 6 pkt. przed Lechją 4 pkt. A. Z. S-em 2 pkt. i Sokołem II 0 pkt.

ZWIĄZEK DZIENNIKARZY SPORTOWYCH

odbył wczoraj swe doroczne Walne Zgromadzenie, na którem po załatwieniu i uchwaleniu szeregu bardzo ważnych spraw organizacyjnych wybrano władze na rok 1931 w następującym składzie: Prezes F. Koenig, wiceprezes T. Przybylski, sekretarz J. Wisłocki, skarbnik W. Rzepka, członek N. Süssermann. Komisja Rewizyjna: Dr. Mirzyński, Nechay i Link.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 485/30. Komunalnej Kasie Oszczędności Powiatu Zaleszczyckiego w Zaleszczykach zaginęła książeczka wkładkowa Galicyjskiej Kasy Oszczędności Nr. 209.125 na kwotę 707 zł. 30 gr. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do 6 miesięcy. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczkę tę za umorzoną. 1860

Sąd okręgowy
Lwów, 23 stycznia 1931.

T. 304/30. Towarzystwu Handlowemu w Bóbrce oraz spadkobiercom błp. Dawida Holländera zaginęły książeczki wkładkowe Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 42.146 na kwotę 353 zł. 47 gr. i Nr. 44311 na kwotę 26 zł. 90 gr. Wzywa się posiadacza i interesowanych do zgłoszenia swych praw do 6 miesięcy. Po tym czasokresie Sąd uzna książeczki za umorzone. 1859

Sąd okręgowy.
Lwów, 23 stycznia 1931.

FIRMY.

iFrm. 33/31/A. II. 145. Do rejestru wpisano dnia 6 lutego 1931. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: Markusa Lauba synowie, Izrael Laub i Ska w Przemyślu. Przedmiot przedsiębiorstwa: skup i eksport drzewa i materjałów drzewnych. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 1 stycznia 1931. Spólnicy: Izrael Laub, kupiec w Przemyślu, Mickiewicza 7; Chaskiel Laub, kupiec w Przemyślu, Mickiewicza 39; Gabrjel Laub, kupiec w Przemyślu, Jagiellońska 22. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: każdy spólnik odrębnie. Podpis firmy: uprawnionym do podpisywania spółki jest każdy spólnik odrębnie, a podpisywać ją będzie w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją lub wypisanem brzmieniem firmy Markusa Lauba synowie, Izrael Laub i Ska w Przemyślu podpisze swoje imię i nazwisko. 1765

Sąd okręgowy, Wydział I.
Przemyśl, dnia 14 stycznia 1931.

L. cz. II. Firm. 133/31/A V 199. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A“ wpisano: Dzień wpisu: 27 stycznia 1931. Brzmienie firmy: I. Meisels, przedsiębiorstwo dla dostaw budowlano-technicznych i zakład instalacyjny w Krakowie. Siedziba: Kraków ul. Karmelicka 3. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie zakładu instalacyjnego i przedsiębiorstwa budowlanego i technicznego. Posiadaczami firmy są: Ignacy Meisels i Eljasz Meisels, kupcy w Krakowie ul. Jasna 6, którzy podpisywać będą firmę kollektywnie w ten sposób, że pod wydrukowanem względnie wyciśniętem lub napisanem brzmieniem firmy każdy ze spólników umieści własnoręcznie nazwisko i początkową literę swego imienia. Udzielono kollektywnej prokury Helenie Meiselsowej i Herminie Meiselsowej, które podpisywać będą firmę z dodatkiem wkazującym prokurę i to w ten sposób, że Helena Meiselsowa podpisywać będzie firmę tylko ze spólnikiem Ignacym Meiselsem, zaś Hermina Meiselsowa tylko z Eljaszem Meiselsem. Wpisano na podstawie podania z dnia 26 stycznia 1931 r.

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 27 stycznia 1931. 1763

Firm. 210/31. A. II. 143. W rejestrze do firm pojedynczych wpisano zmianę: Siedziba firmy: Jarosław. Brzmienie firmy: Jarosławski eksport jaj Michał Margulies w Jarosławiu. Zmiana firmy na: Michał Margulies eksport jaj w Jarosławiu. Data wpisu: 21 lutego 1931. 1766

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 21 lutego 1931.

L. firm. 624/30/A. III. 99. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A“ przy firmie: I. A. Treller w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu 25 czerwca 1930 r. Firmę I. A. Treller w Krakowie wykreśla się z ts. rejestru handlowego. Wpisano na padstawie podania z 20 czerwca 1930 r. 1753

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, 23 czerwca 1930.

L. cz. II. Firm. 14/31/A V 198. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A“ wpisano: Dzień wpisu 26 stycznia 1931. Brzmienie firmy: Edmund Mauthner skład nasion w Krakowie. Siedziba: Kraków ul. Smolki l. 11. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie składu nasion. Posiadacz firmy Paweł Mauthner zamieszkały w Budapeszcie VII Rottenbiller — utca 33. Wpisano na podstawie podania z 3 stycznia 1931. 1754

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 20 stycznia 1931.

II. Firm. 1317/30. Stow. IV. 218. Do ts. rejestru handlowego Oddział „Stow.“ przy firmie: „Dębnickie Towarzystwo Pożyczkowe i Oszczędności, Stow. zarej. z ogr. odp. w Krakowie“ w likwidacji — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 3 stycznia 1931. Firmę „Dębnickie Towarzystwo Pożyczkowe i Oszczędności, Stow. zarej. z ogr. odp. w Krakowie“ w likwidacji — wykreśla się z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie podania z dnia 11 grudnia 1930 r., oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 28 marca 1922.

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 12 grudnia 1930. 1755

Firm. 1736/30/A. II. 86. Zmiany dotyczące firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 29. października 1930. Brzmienie firmy: Miejski Zakład pogrzebowy „Concordia“. Siedziba: Lwów. Zmiany: Wykreślono Jana Strzeleckiego, Dr. Maksymiljana Matakiewicza i Romana Frankowskiego jako uprawnionych do podpisywania firmy. Do zastępstwa firmy uprawnieni są odtąd Członkowie Prezydjum miasta Lwowa: Inż. Jan Brzozowski, Prezydent miasta oraz wiceprezydenci miasta Franciszek Irzyk, Wiktor Chajes, Inż. Michał Kołbuszowski i Dr. Wawrzyniec Kubala. Prokurentem mianowano Tadeusza Czajkowskiego, starszego sekretarza Magistratu. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod pieczęcią rirmy umieszczą łącznie swe podpisy, lub jeden z nich z prokurentem. 1866

Sąd okręgowy, Wydział II handlowy.
Lwów, dnia 20 października 1930.

Firm. 375/30. Sąd okręgowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza wpisanie do rejestru handlowego dla firm spółkowych przy Firmie Cukrownia i Raffinerja Przeworsk Spółka Akcyjna w Przeworsku że członek Rady Zawiadowczej Jan Kanty Steczkowski zmarł. Data wpisu 7 listopada 1930. 1800

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 31 października 1930.

LICYTACJE.

E 333/30/10. Edykt licytacyjny. Na wniosek Fedia Hamiłki w Moczarach odbędzie się w dniu 31 marca 1931 o godzinie 10 rano w biurze tut. Sądu Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — licytacja realności objętej lwh. 85 i 140 gminy Moczary. Wartość szacunkowa realności ad 1) 467 zł. ad 2) 700 zł. 50 gr. Najniższa oferta ad 1) 311 zł. 32 gr. ad 2) 467 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1789

Sąd grodzki.
Ustrzyki, dnia 31 stycznia 1931.

E. XII. 3946/29. Edykt licytacyjny. Dnia 9 marca 1931 godzina 10 biuro Nr. 94 odbędzie się licytacyjna sprzedaż realności whl. 1181 gminy Pawełcze składająca się z ogrodów, parcel i łąki. Przynależności nie należą żadne. Wartość szacunkowa 1400 zł. Najniższa oferta 933 zł. 34 groszy. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1885

Sąd grodzki, Oddział XII.
Stanisławów, 24 stycznia 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 64/19/31. W dniu 17 III. 1931 rozpoczyna się dochodzenie dla odnowienia ksiąg gr. w gm. Bereźnica królewska, Cucułowce, Hnizdyczów, Iwanowce, Łowczyce, Międzyrzecze, Rogóżno, Ruda, Zabłotowce i Żydaczów. Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sąd grodzki. 1793
Żydaczów, dnia 26 lutego 1931.

UPADŁOŚCI.

Sa 71/30/68. Postępowanie ugodowe dłużnika Chaima Bunda kupca we Lwowie, Kazimierzowska 10 jest zakończone. 1862

Sąd okręgowy.
Lwów, 17 grudnia 1930.

Sa 89/30/83. Postępowanie ugodowe dłużnika Lazara Moldauera, kupca we Lwowie, Kopernika 17 jest zakończone. 1863

Sąd okręgowy.
Lwów, 16 grudnia 1930.

Sa 17/30/95. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników Izaka Salomona Golda i Anny Gold we Lwowie jest zakończone.

Sąd okręgowy. 1864
Lwów, 17 grudnia 1930.

S 27/30/57. W sprawie konkursowej Józefa Schapiry kupca we Lwowie wyznacza się ponowną audjencję rozpoznawczą na dzień 12 marca 1931 godz. 9.30 przed poł. Sala 22 tut. Sądu. 1865

Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 16 stycznia 1931.

I. Sa 54/30/19. Uchwała I. Sa 54/30/18 zatwierdzająca ugodę dłużników Bernarda i Estery Zuckermannów stała się prawomocną. Uznaje się zatem postępowanie ugodowe za ukończone. 1814

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 31 stycznia 1931.

I. Sa 68/30/62. Uchwała I. Sa 68/30/57 zatwierdzająca ugodę dłużnika Abrahama Barbera kupca w Białej ul. Seligera 2 stała się prawomocną. Uznaje się zatem postępowanie ugodowe za ukończone. Uchyla się wszelkie zarządzenia ograniczające dłużnika w swobodnem rozporządzaniu majątkiem. Zarządcę ugodowego uwalnia się z jego urzędu. 1813

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 28 stycznia 1931.

Sa 18/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Benjamina Mandla w Dąbrowie. Komisarz ugodowy Eugeniusz Jeżower sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Dawid Fischbein w Dąbrowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 17 marca 1931 o godz. 11.30 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 marca 1931. 1811

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 14 lutego 1931.

Sa 14/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Esriela Blasbarga kupca w Mielcu. 1810

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 6 grudnia 1930.

L. cz. I. Sa 33/30/13. Postępowanie ugodowe do majątku dłużników Wity i Filipa Hirschmanów nierejestrowanych kupców w Sanoku zastanowiono (cofnięcie wniosku).

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sanok, dnia 26 sierpnia 1930. 1801

I. 2. Sa 71/30/28. W sprawie ugodowej Jakóba Majera Malameta, kupca w Sanoku zastanawia się postępowanie ugodowe. 1802

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sanok, dnia 12 grudnia 1930.

L. cz. I. Sa 42/30/6. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte na wniosek dłużnika Markusa Sterna kupca w Ustrzykach tus. uchwałą z dnia 10 maja 1930 l. cz. I. Sa 42/30/2. 1803

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 5 lipca 1930.

I S. 1/31/2. Otwarcie konkursu do majątku firmy S. L. Schenker właśc. Leib Holländer w Krakowie Grodzka 40 wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą jak wyżej. Komisarz konkursowy sędzia Sądu okręgowego Łuczko. Zarządca masy Dr. Henryk Herz, adw. w Krakowie Grodzka 6. Pierwsze posiedzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie biuro Nr. 117 dnia 29 stycznia 1931 o godz. 13 popoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 7 marca br. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 26 marca 1931 o godz 12 w południe. 1743

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 10 stycznia 1931.

I. Sa 26/31/3. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Salomona Perlmana i Menaschego Perlmana kupców w Krakowie Węgierska 8. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Jaworski. Zarządca ugodowy Dr. Izydor Rappaport adw. w Krakowie Grodzka 48. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 12 marca 1931 o godz. 10.30 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 marca br.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 14 lutego 1931. 1744

I. Sa 35/31/2. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczej spółki jawnej wpisanej w rejestrze handlowym pod firmą „Perlman i Horowitz“ w Rabce. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Jaworski. Zarządca ugodowy Dr. Izydor Rappaport adw. w Krakowie Grodzka 48. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 12 marca 1931 r. o godz. 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 1 marca br. 1745

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 14 lutego 1931.

Sa 16/31/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 12 lutego 1931 Sa 16/31/2 otwarte zostało postępowanie ugodowe do majątku Erny Weitz, kupcowej w Drohobyczu. Ustanowiono komisarzem ugodowym Stanisława Matyję, sędziego Sądu tut. zaś zarządcą ugodowym Hermana Turnscheina, kupca w Drohobyczu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 20 marca 1931. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 26 marca 1931 godz. 10 przedpoł. w Sądzie grodzkim w Drohobyczu sala Nr. 39. 1790

Komisarz ugodowy.
Drohobycz, dnia 19 lutego 1931.

Sa 220//30/42. W sprawie ugodowej Artura Peitzera, kupca we Lwowie, wobec podwyższenia projektu ugodowego odracza się audjencję ugodową na dzień 6 marca 1931 r. godz. 11.30 S. 22 tutejszego Sądu. 1869

Sąd okręgowy, Wydział III.
Lwów, 3 lutego 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 128/29/4. Aniela z Ostrowskich Kotlarczykowa z Salina zaginęła w Ameryce. Wzywa się o udzielenie wiadomości o niej do 12 miesięcy. Chodzi o uznanie jej za zmarłą.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sanok, 16 maja 1930. 1767

I. T. 68/30. Fedor Markanycz syn Grzegorza i Eufhinji urodzony 17 lutego 1874 w Kalnicy wyjechał z Kalnicy do Ameryki przed 22 laty i miał tamże w mieście Franklin w lutym 1926 umrzeć. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 6 miesięcy. Chodzi o przeprowadzenie dowodu jego śmierci.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sanok, dnia 15 grudnia 1930. 1804

T. 99/28/5. Teodozja Czorneńka urodzona 23 lutego 1878 w Ludwikówce powiat Tarnopol zmarła na uchodźtwie w Czechach na wiosnę 1916 roku. Wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci i wzywa się, ażeby do 3 miesięcy zawiadomiono Sąd o zaginionej. 1805

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 15 stycznia 1929.

T. 253/29/3. Michał Dubeński urodzony 18 listopada 1872 w Tarnopolu powołany w czasie ogólnej mobilizacji do 35 p. b. wojska austrjackiego dostał się w Przemyślu do niewoli rosyjskiej gdzie zaginął. Na prośbę brata jego Wasyla wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa się, ażeby do 6 miesięcy zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata dra Rapaporta w Tarnopolu o zaginionym. 1806

Sąd okręgowy, Wydział V.
Tarnopol, dnia 15 listopada 1929.

T. 102/30/6. Naścia Stangret, zam. Pasiewicz, w Czernichowie, w roku 1920 zapadła na tyfus i wywieziona do szpitala epidemicznego w Tarnopolu zaginęła bez wieści. Na prośbę Anny Pasiewicz zam. Musicz wdraża się postępowanie celem uznania jej za zmarłą i wzywa się, ażeby do 1 roku zawiadomiono Sąd lub kuratora adwokata Dr. Landesa w Tarnopolu o zaginionej. 1807

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnopol, dnia 10 grudnia 1930.

Lcz. I. T. 183/28. Kunegunda z Lasków Grodnowa, robotnica z Jadownik, wyjechała do Ameryki przed 25 laty i od około 20 laty nie daje o sobie znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionej Sądowi. Wzywa się ją aby stawiła się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dała znać o sobie. Po dniu 28 lutego 1932 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłą. 1747

Sąd okręgowy.
Kraków, dnia 9 kwietnia 1930.

T. 211/30. Piotr Wojas syn Jakóba i Franciszki Boguta ur. w Jaroszówce dnia 28 maja 1896 r. jako żołnierz 13 pp. b. armji austr. zaginął na froncie rosyjskim w 1915 r. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 sierpnia 1931 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 1748

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 26 stycznia 1931.

T. 225/30. Jakób Kościelniak syn Kazimierza i Marji z Kosowskich ur. w Źródłach dnia 23 lipca 1819 zaginął w Prusiech na robotach około 80 lat temu. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 28 lutego 1932 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 13 stycznia 1931. 1749

T. 70/30. 1) Agnieszka z Jamrozów Chłopkowa żona Józefa z Chrzanowa, 2) Karol Chłopek syn Józefa i Agnieszki z Chrzanowa zaginęli w 1919 w drodze powrotnej z Ameryki do Polski. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionych osób za zmarłe, zarazem ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionych Sądowi. Wzywa się ich, aby się stawili przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dali znać o sobie. Po dniu 28 lutego 1932 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłych.

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 18 sierpnia 1930. 1750

T. 61/30/5. Władysław Bator urodzony dnia 4 marca 1898 r. w Sadkowej górze pow. Mielec syn Jakóba i Wiktorji z Kozłów jako uczestnik wojny światowej oraz szeregowiec wojsk polskich na froncie bolszewickim w roku 1919 lub 1920 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie tut. Sądowi lub jego kuratorowi Drowi Anselmowi Baslerowi adwokatowi w Tarnowie, wiadomość o zaginionym, zaś poszukiwanego Władysława Batora wzywa się aby tut. Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego. 1778

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 16 listopada 1930.

I. T. 144/30/4. Edykt. Józef Jezioro syn Franciszka i Marjanny urodzony dnia 21 stycznia 1895 w Sosnowicach i tam zamieszkały poszedł jako żołnierz 56 p. p. b. armji austr. w roku 1914 na wojnę na której brał udział w bitwach w Karpatach skąd dał ostatnią wiadomość z 14 lutego 1916 i od tego czasu pozostał bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 1780

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 7 grudnia 1930.

I. T. 133/30/6. Edykt. Regina z Wolnych Liszkowa, żona Jana, urodzona dnia 9 lutego 1872 w Ujsołach a zamieszkała w Rajczy wyjechała przed 20 kilku laty do Ameryki i od tego czasu zaginęła bez wieści. Celem uznania jej za zmarłą wzywa się, aby uwiadomiono tutejszy Sąd okręgowy o zaginionej do jednego roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 5 stycznia 1930. 1779

Sygn. akt. I. T. 165/30/6. Edykt. Karol Filip 2 im. Motyka syn Jana i Katarzyny z Węglińskich urodzony dnia 2 października 1889 w Podgórzu przynależny do Krzyszkowic jako żołnierz 56 pp. b. armji austr. zaginął na wojnie na froncie włoskim od października 1918 bez wieści. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 1815

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 31 stycznia 1931.

T. 41/30. Michał Teliszczuk syn Dmytra urodzony 1878 roku w Słobódce leśnej pow. Kołomyja jako uczestnik wojny światowej zaginął. Wzywa się o udzielenie wiadomości o zaginionym. 1809

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 27 stycznia 1931.

T. 214/30. Tymoteusz Struch urodzony dnia 3 lutego 1880 roku w Słowicie powiat Przemyślany zaginął od roku 1915 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra R. Schwagera w Złoczowie. 1817

Sąd okręgowy, Wydział I.
Złoczów, 4 listopada 1930.

Co usłyszymy przez radjo?

Środa, 4 marca.

LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOŚNI LWOWSKIEJ. O godz. 15.35: Lwowski kwadrans harcerski. Gawęda słuchowiskowa „Na harcerską nutę". — 19.25: O dobrej książce", wygł. p. Ludmiła Madlerowa. (III-ci odczyt z cyklu odczytów organizowanych przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego.) — 20.00: Pogawędka literacka p. Idy Wieniewskiej. — 23.00: Muzyka taneczna z dancingu „Bagatela" we Lwowie.

Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10—13.25: Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny. Następnie dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. — 13.25—15.00: Przerwa. — 15.20: Płyty gramofonowe. — 15.35: Lwowski kwadrans harcerski. Gawęda słuchowiskowa p. t. „Na harcerską nutę". — 15.50: Transmisja z Warszawy. Radjokronika — wygłosi dr. Marjan Stępowski. — 1615: Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci młodszych: 1. Kwadrans dla najmłodszych: Juljan Krzewiński opowie „O sierotkach-kurczątkach". 2. Program dla dzieci starszych: P. Wanda Tatarkiewicz omówi „Listy od dzieci". — 16.45: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15: Transmisja z Katowic. „Kobiece postacie śląskie w ostatnich latach zaboru pruskiego", wygł. p. Kamila Nitschowa. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Koncert orkiestry P. R., pod dyr. Józefa Oziminskiego. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.25: „O dobrej książce", wygł. p. Ludmiła Madlerowa. (III-ci odczyt z cyklu odczytów organizowanych przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego.) — 19.40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy i odczytanie lwowskiego programu na dzień następny. — 19.55: Płyta gramofonowa. — 20.00: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Feljeton muzyczny: St. Niewiadomskiego „Posłannictwo krytyka muzycznego". — 20.30: Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny solistów. Wykonawcy: Irena Duniska (skrzypce), Aleksander Michałowski (bas) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21.10: Transmisja z Warszawy. W przerwie koncertu kwadrans literacki. Jerzy Mieczysław Rytard: „Nie?", nowela. — 21.20: Transmisja z Warszawy. D. c. koncertu. — 22.00: Transmisja z Warszawy. P. Janina Dwernicka wygłosi feljeton p. t. „Kwadrans w Joinville". — 22.15: Recital śpiew. p. Ireny Cywińskiej - Bojanowskiej (sopran). — 22.50: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 23.00—24.00: Muzyka taneczna z dancingu „Bagatela" we Lwowie.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 27 lutego 1931

Berlin	168·85·—	N. Jork	710·15·—
Budapeszt	123·87·00	Paryż	27·82 50
Bukareszt	4·22·25	Praga	21·02 75
Kopenhaga	189·90·—	Warszawa	79 82·00
Londyn	34·50·25	Zurych	136·66·00
Medjolan	37·19·25	Czerniowce	43·50

AKCJE.

Renta majowa	1·00·00	Silesia	2·75
Renta lutowa	1·02·0	Alpiny	19·50
Dunaj S. Adria	93·25	Berg u. Hüt.	620·00
Bankverein	16·45	Kompas	12·25
Poldi Hütten	113·25	Unionbank	3·30
Länderbank	22·50	Bodenkredit	94·—
Rima	67·25	Kreditanstalt	46 70
Skoda	296·50	Austr. kol. p.	38 05
Hipoteczny	60·75	Goleszów	238·
Kolej półn.	15·65·—	Browary	106·50
Cement	77·50	Prager Eisen	569·—
Zieleniewski	22·25	Siersza	12·75
Apollo	124·—	Nafta	28·50
Fanto	0·50	Rakszawa	—·50
Karpaty	2·65	Bank Małop.	—·30
Galicja	19·50	Schodnica	10·—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 lutego 1931

Bank Dysk.	108·—	Modrzejów	7·25
Bank Handl.	108·—	Ostrowiec B.	45·25
Bank Kredyt.	110·—	Sole potas.	70·—
B. Zw. Sp. Zar	65·00	Starachowice	11·—
Puls	56·—	Częstocice	30·00
Bank Polski	133·00	Syndykat roln.	10·—
Dąbrowa	42·50	Zieleniewski	30·50
Siła i swiatło	70·—	Zawiercie	38·—
Spiess	80·—	Haberbusch	102·—
Cukier	31·—	Borkowski	3·—
Węgiel	31·—	Bank Mołop.	27·—
Norblin	30·—	Klucze	—·—
Cegielski	40·25	Siersza	29·50
Lilpop Rau	20·00	Rudzki	10·00
Bank Zach.	65·—	Spirytus	22·—
Firlej	14·50	Wysoka	135·—

4% pożyczka inwestycyjna 95·75
5% pożyczka dolarowa 45·00·—
5% pożyczka konwersyjna 49·50
3% pożyczka budowlana 50·—
5% pożyczka kolejowa 1920 r. 46·—
6% pożyczka dolarowa 1920 72·50
7% pożyczka stabilizacyjna 81·75
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·—
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. 94·—
10% pożyczka kolejowa stabilizac. 103·50

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 28 lutego 1931

Dolary St. Zj.	8·91·25	Bukareszt	5·31·00
Belgja	124·45·00	Franki fr.	34·92·25
Holandja	357·98·—	Sztokholm	238·90·—
Londyn	43·35·—	Gdańsk (of.)	171·76·—
Nowy Jork	8·91·06	Kopenhaga	238·65·—
Paryż	34·96·50	Praga	26·43·00
Szwajcarja	171·73·—	Wiedeń	125·35·00
Włochy	46·76·00	Berlin	212·10·—

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 2 marca.

Na Giełdzie pieniężnej naogół chwiejno. Usposobienie ożywione.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 2 marca.

Na Giełdzie zbożowej znaczna zwyżka. Usposobienie ożywione.

ANASTAZJA DREWNOWSKA. 40)

Czaty.

POWIEŚĆ.

— Masz, babo, konkietę — pomyślała z pasją Lulu, przyśpieszając kroku.

— Jestem wrażliwy na ładne kobiety — ciągnął pan Kłopotek, również przyśpieszając kroku. Za zgrabną nóżką poszedłbym w piekło. Słowo daję. Co pani tak pędzi? Słowo daję, nietowarzyska osóbka. Lubię jak kobieta umie się gustownie ubrać. Bardzo mi się podoba pani sukienka. Fular, prawda? — Ujął końcami palców powiewny fruwak. — Tak. I w dobrym gatunku. Bardzo pani do twarzy w tym kolorku.

Lulu pędziła jak wicher. O mało nie płakała ze wściekłości.

— Co pani tak wyrywa, słowo daję? — rzekł młodzieniec. Nie chce pani ze mną rozmawiać? Dlaczego? Słowo daję, dziwna kobieta. Pierwszy raz zdarza mi się coś podobnego. Zawsze ja uciekałem przed kobietami. Naturalnie przed brzydkiemi. Muszę się przyznać, że mam szalone powodzenie. Pani nie wierzy?

Lulu nie odpowiadała. Leciała już teraz jak na skrzydłach. Zalotny subjekt jeszcze chwilę dotrzymywał jej towarzystwa, lecz wkońcu albo zwątpił, że ją udobrucha, albo też zląkł się, że go kto zobaczy, bo przystanął i zawrócił. Zawołał coś wślad za nią, widocznie na pożegnanie i znikł.

Lulu zwolniła kroku. Była zgrzana, zmęczona i zadyszana. Wstyd jej było, że tak wpadła, ale nad wszystkiemi innemi uczuciami przeważało zaciekawienie, co ten subjekt robił w parku. Jasną było rzeczą, że znali się z Jędrkiem i że mieli ze sobą jakieś konszachty. Postanowiła powiedzieć o tem panu Felkowi. Ostatecznie mogło to być coś podejrzanego. Ach, ten Kłopotek, co za indywiduum! Roześmiała się mimowoli.

Pan Felek wrócił właśnie z folwarku i szedł na spóźniony podwieczorek.

Dogoniła go przed werandą.

— Skąd to? Tatarzy gonią? — zapytał wesoło.

— Trochę pan zgadł — odpowiedziała zdyszanym głosem. — Gonił mnie pan Kłopotek.

— Kto?

Roześmiała się.

— Zaraz panu powiem, tylko trochę odetchnę. — Usiadła na stopniach werandy, a on obok niej.

— Czy pani wie, że znowu był napad na dwór w okolicy? — rzekł pan Felek. Tym razem na Ziółkowo. Pani Aćkowska nie uratowała swoich pierścieni. To już czwarty napad w tak krótkim czasie.

Lulu strzepnęła sukienkę i nachyliła się z minką tajemniczą do ucha młodzieńca.

— Niedługo będzie piąty — rzuciła szeptem.

— Jakto?

— U nas.

— Co dziecko plecie?

— Podpatrzyłam bandytów na naradzie.

— Niech pani nie żartuje, panno Lulu...

— Ja nigdy nie żartuję. Proszę mnie ładnie przeprosić, to powiem.

— O, jeżeli o to chodzi... — Pan Felek pochwycił małe rączki i zaczął je okrywać pocałunkami.

— Mało — zaśmiała się kokieteryjnie Lulu.

Pan Felek sprawiał jej masę zmartwień. Niby to się umizgał, ale o zakochaniu nie było mowy. Nic sobie z niej nie robił. Przeciwnie, uważał, że ona powinna za nim „szaleć". Taki brzydal...

— Mało? — powtórzył. — Może być więcej. — I nim się zdążyła zorjentować, pochwycił ją wpół i pocałował.

— Jeszcze mało? Może być więcej.

Szarpnęła się niby to rozgniewana.

— Proszę się nie zapominać!...

— Oho, jaka mi dama. Nie puszczę — przekomarzał się chłopak, który wpadł w figlarny humor. — Nie puszczę. Nie puszczę. Jeszcze w nosek i jeszcze w dekolcik.

Lulu przypomniała sobie nagle Jędrka i ogarnęło ją przerażenie. A jeżeli on ich widzi?

— Panie Felku — szepnęła w ucho, za którem jeżyła się szczeciniasta, żółtawa czupryna — ja się naprawdę boję, że i na Sielsk szykuje się napad bandytów. Niech pan mnie puści i niech pan posłucha...

Uderzony tonem jej głosu, puścił ją i spojrzał zaniepokojny. Co ta koza mogła wiedzieć? Lulu opowiedziała o swej przygodzie w parku, pomijając naturalnie pewne szczegóły, któreby rzuciły na nią światło zasadniczo niepochlebne. Pan Felek słuchał z wielką uwagą. Gdy skończyła, przesunął szponiastemi palcami po zwichrzonej czuprynie i rzekł:

— W tem coś jest. Muszę ja zapytać Jędrka. O, idzie Rózia.. Róziu, zawołaj tu do mnie Jędrka.

Lulu wstała i cofnęła się do sieni.

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) **15 gr.** — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem nekrologji **40 gr.** — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych **60 gr.** — po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** — drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.** — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** — Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.** — tekstowa **600 zł.** — pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe **50%**, — zamiejscowe **30%** droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarzadem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.